KURJER ZACHODNI

»ISKRA« Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, ŚRODA 6 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 337.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł



ś. p.

KAZIMIERZ GAYCZAK

INŻYNIER ELEKTRYK

Członek Zarządu Spółki Akcyjnej Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem i Spółki Akcyjnej „Sieci Elektryczne" zmarł dnia 4 grudnia 1933 r.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 grudnia br. o godz. 10.30 w Warszawie w kościele Sw. Karola Boromeusza, a po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego

ZARZĄD
SP. AKC. ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

O „grozie nowej wojny"

mówił Litwinow dziennikarzom w Rzymie.

RZYM, 5.12. (PAT). Komisarz Litwinow przyjął dziś dziennikarzy zagranicznych, którym oświadczył, że jego wizyta w Rzymie miała na celu przedewszystkiem podkreślenie zadowolenia ze stosunków włosko-sowieckich.

Omawialiśmy — ciągnął Litwinow — z premjerem włoskim sytuację **międzynarodową w duchu obustronnych aspiracyj ku wzmocnieniu pokoju, jak również potrzeb współpracy międzynarodowej celem usunięcia lub przynajmniej osłabienia niebezpieczeństw zagrażających pokojowi** Wszystko to co stanowi wzmożenie gwarancyj pokoju może liczyć na poparcie rządu sowieckiego.

Na pytanie dotyczące **konferencji rozbrojeniowej** komisarz Litwinow odpowiedział, że **wykazała ona brak woli rozbrojenia w chwili, gdy nad światem zawisła groza nowej wojny**

Mówiąc następnie o stosunku Z. S. R. R. do Małej Ententy, Litwinow oświadczył, że Rosja gotowa jest **współpracować** z każdym kto będzie sobie tego **życzył.**

PARYŻ, 5.12 (PAT). „Journal des Debats" **zamieszcza** korespondencję o wizycie Litwinowa w Rzymie. Nawiązując do komunikatu agencji Stefaniego korespondent twierdzi, iż trudno sobie wyobrazić, aby dwaj mężowie stanu, którzy czują się powołani do zabezpieczenia pokoju w ramach paktu nieagresji dnia 2 wrzesnia, podczas oficjalnej wymiany zdań poruszali **wyłacznie sprawy** mogące interesować bezpośrednio tylko Sowiety i Włochy. Niewątpliwie przegląd zagadnień politycznych dokonany przez nich **obejmował szeroką skalę zainteresowań.** Z pewnych zupełnie źródeł korespondent dowiaduje się, że w pierwszej rozmowie Mussoliniego z Litwinowem **poświęcono wiele bardzo uwagi Japonji,** stanowiącej ośrodek zainteresowań sowieckich. Niewątpliwie stanowisko Japonji w sprawie uzbrojenia, lub rozbrojenia, nie może nie wpływać na ustosunkowanie się do tego zagadnienia jej bezpośrednich sąsiadów. Z drugiej strony Japonja z punktu widzenia handlowego jest konkurentem Włoch. W tych warunkach zrozumiałem jest dążenie do przygotowania terenu do porozumienia Sowietów i Włoch.

BERLIN, 5.12. (PAT). Rzymski korespondent „Boersen Ztg" donosi, że według krążących tam pogłosek Litwinow w drodze powrotnej do Moskwy **wstąpić ma do Berlina.** W czasie wizyty rzymskiej, zaznacza korespondent, że sprawy niemiecko-sowieckie nie były bezpośrednio omawiane.

„Przysięgam Adolfowi Hitlerowi..."

Przysiega nowych ministrów niemieckich.

BERLIN, 5.12. — Dziś nastąpiło przed prezydentem Hindenburgiem zaprzysiężenie nowych ministrów Rzeszy szefa sztabu Roehma i zastępcy Hitlera Rudolfa Hessa. Obydwaj ministrowie zjawili się na zaprzysiężeniu w mundurach szturmowców hitlerowskich. Jest to pierwsze zaprzysiężenie ministrów w mundurach hitlerowskich i symbolizuje obecną politykę. „Deutsche All. Ztg." pisze z tego powodu, że poraz pierwszy dwaj ministrowie Rzeszy zostali zaprzysiężeni w mundurach partji narodowo-socjalistycznej.

W mowie swej wygłoszonej przed kierowniczemi jednostkami partji w Blankenburgu w Turyngji Rudolf Hess z dumą podkreślił ten fakt i wezwał zebranych do złożenia przysięgi, która brzmi dosłownie: „Przysięgam Adolfowi Hitlerowi niezłomną wierność i posłuszeństwo bezwzględne jemu i mianowanym przez niego wodzom".

W gruncie rzeczy przysięga ta możliwą stała się w tej formie dlatego, gdyż identyfikowana jest partja z państwem. Hitler jest w ten sposób oficjalnie najwyższą instancją narodu niemieckiego poza którą niema już żadnej innej. Dla hitlerowca rozkaz Hitlera jest jedynym i ostatecznym rozkazem i nie uznaje on żadnych innych, o ile przez Hitlera choćby pośrednio sankcjonowane

LOSY

B. WIĘZNIÓW BRZESKICH.

WARSZAWA, 5.12. Po dokonaniu zajęcia w mieszkaniach b. pos. Dubois i b. posła Barlickiego, w celu ściągnięcia należności za koszta sądowe w procesie brzeskim, dotąd nie przybył jeszcze komornik do mieszkań b. posłów Kiernika i Liebermana. Opóźnienie nastąpiło dlatego, że omyłkowo delegowano komorników niewłaściwych rewirów. Wskutek zarządzenia prokuratora polecono komornikowi XVII rewiru dokonać zajęcia.

Wbrew zapowiedziom, więźniowie Putek i Ciołkosz nie będą przeniesieni do więzienia w Mokotowe.

O ile chodzi o przebywających zagranicą, władze oczekują informacyj z zagranicy. Po ich otrzymaniu prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu będą za nimi wysłane listy gończe.

Rezultat wyborów

W HISZPANJI.

MADRYT, 5.12. (PAT). Prasa ogłasza listę deputowanych do parlamentu hiszpańskiego. Według tych wiadomości, prawica zdobyła 207 mandatów, centrum 107, lewica 99.

Przemysł wódczany w Ameryce

PRACUJE PEŁNĄ PARĄ.

NOWY JORK, 5.12. (PAT). Wobec odwołania prohibicji, które oficjalnie ma nastąpić dziś, w przemyśle wódczanym pracują już pełną parą, przyczem przeszło **300.000 osób znalazło już zatrudnienie,** a liczba ich niebawem znacznie wzrośnie. Świeżo otworzone destylarnie produkować mogą 800 mili. litrów wódki i alkoholu rocznie.

Ś. † P.

KAZIMIERZ GAYCZAK

INŻYNIER ELEKTRYK

Członek Rady Nadzorczej Spółki Akcyjnej „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem, Spółka Akcyjna" zmarł dnia 4 grudnia 1933 roku.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 7 grudnia 1933 r. o godz. 10.30 w Warszawie w kościele Św. Karola Boromeusza, a po nabożeństwie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski do grobu rodzinnego

Zarząd Sp. Akc. „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem".

Na jakich warunkach

proponuje Japonja porozumienie Ameryce.

BERLIN, 5.12. (PAT). Donoszą z Tokio, iż według informacji tamtejszej prasy, minister spraw zagranicznych Hirota zamierza zaproponować rządowi amerykańskiemu porozumienie na następujących warunkach:

1) Japonja uznaje amerykańskie prawa do wysp Filipińskich i opowia da się za utrzymaniem tam panowania Ameryki.

2) Japonja uznaje wszystkie układy zawarte swego czasu między Stanami Zjednoczonemi a Chinami.

3) Japonja zapewnia Ameryce pew ne przywileje w handlu z Mandżurją.

4) Stany Zjednoczone uznają prawa Japonji na Dalekim Wschodzie zwłaszcza w Mongolji i Mandżurji.

5) Stany Zjednoczone prowadzić będą politykę neutralności w wypadku wojny między Japonją a innemi mocarstwami.

6) Rząd amerykański zrzeka się popierania jakichkolwiek politycznych i gospodarczych zarządzeń zwróconych przeciwko handlowi japońskiemu i wydanych przez inne państwa.

7) Japonja gotowa jest prowadzić rokowania ze Stanami Zjednoczonemi w sprawie zawarcia umowy o roz jemstwie.

8) Japonja i Ameryka porozumieją się co do wspólnej polityki w Chinach.

Japońskie ministerstwo spraw zagranicznych nie zdementowało tych doniesień.

Czy cukier stanieje?

Pogłoski o akcji rządowej.

WARSZAWA, 5.12. (Tel. wł.) W ostatnich dniach coraz więcej mówi się o konieczności obniżenia ceny cukru. Sprawą tą zajmowali się na ostatniem posiedzeniu komitet ekonomiczny ministrów.

W sferach sanacyjnych utrzymują, że w wyniku tych narad w najbliższym czasie podjęta będzie ze strony rządu akcja, uderzająca w pierwszym rzędzie w kartel cukrowy, oraz w wysokie koszty administracyjne i płace dyrektorów w cukrowniach. Powołana ma być nawet specjalna komisja, która ma opracować projekt reorganizacji cukrownictwa i obniżenia ceny cukru.

Z drugiej strony zwracają uwagę, że jedną z głównych przyczyn drożyzny cukru są wysokie podatki i akcyza, które łącznie wynoszą 42 i pół grosza na każdym kilogramie.

W Polsce cieplej,

na zachodzie mroźniej.

WARSZAWA, 5.12. Pogotowie ratunkowe dnia dzisiejszego udzieliło pomocy około 20 osobom poszwankowanym przez mróz.

Są to pierwsze ofiary gwałtownego spadku temperatury, która zwłaszcza w południowych zakątkach Polski osiągnęła poziom prawie że polarny, a w każdym razie od dość dawna na terenie Rzeczypospolitej nie notowany.

Wczoraj w Worochcie i Kołomyi notowano 28 do 31 stopni poniżej zera. Równie alarmujące wieści nadchodzą z Żabiego, gdzie trzaskający mróz zbiera liczne ofiary wśród miejscowej ludności huculskiej, zupełnie nieprzygotowanej do takiego zimna. Uruchomiono lotne posterunki sanitarne, które udzielają doraźnej pomocy.

Dzień dzisiejszy przyniósł pewne zmia ny. Bo oto w Warszawie mróz zelżał. W godzinach rannych zamiast wczorajszych 15 stopni — notowano 11, a nawet 9 poniżej zera. Także znacznie zelżał mróz na Wileńszczyźnie, do czego w dużej mierze przyczyniły się słabe wiatry północno - zachodnie. W godzinach rannych przeciętną temperaturą na obszarze Wileńszczyzny było 8 do 11 stopni.

Przechodząc od północy, fala mrozów minęła już wschodnią połać Polski. Dzisiaj najmroźniej jest na południu i zachodzie.

We Lwowie notowano rano 14 stopni, w Krakowie 17, w Zakopanem 17, w Poznaniu 15, w Katowicach 18.

Wisła stanęła na dwu odcinkach: pod Krakowem i pod Tyńcem. Zamarzł także San na sporej przestrzeni od Sanoka do Jarosławia. W Gdyni w dalszym ciągu utrzymuje się temperatura w pobliżu zera.

Zdaniem fachowców spadek ciśnienia atmosferycznego, a co za tem idzie stopniowe przesuwanie się fal powietrza polarno-kontynentalnego wróży zelżenie mrozu i drobne opady śnieżne.

Mrozy polarne zagarniają powoli położone coraz dalej na zachód połacie Europy. Podczas gdy dzisiaj w Moskwie temperatura zelżała do 3 stopni poniżej zera, w Berlinie mróz sięga 14 stopni poniżej zera, w Wiedniu 12 stopni, w Paryżu 6 stopni, Belgrad i Bukareszt ma 13 st. poniżej zera, zato Palermo plus 15 stopni!..

„Odlatuję w przestrzeń

aby znaleźć w niej prawdę..."

NOWY JORK, 5.12. (PAT). O niezwykłem samobójstwie donosi „Asociates Press" z Florydy: 30-letnia Luiza Stanton z Jacksonville wynajęła sobie samolot i odleciała w kierunku pełnego oceanu. Ponieważ zabrała ze sobą zapas gazoliny, wystarczający tylko na lot 4-godzinny i po tym czasie nie wróciła, towarzystwo lotnicze, do którego należał samolot, zaczęło robić poszukiwania i oto znaleziono w samochodzie na lotnisku kilka listów zaadresowanych do zarządu lotniska i jej rodziny następującej treści:

„Odlatuję w przestrzeń, aby znaleźć w niej prawdę, jeżeli ona istnieje. Kiedy zaczniecie mnie szukać będzie już zapóźno. Jestem przekonana, że zadanie me spełnię sumiennie. Nie chcę pozostawić żadnych śladów po sobie".

Powodem samobójstwa była prawdopodobnie niedawna śmierć męża p. Stantona.

Niezdrowe anomalje

w lwowskiej Kasie chorych

W związku z obniżeniem poborów lekarzom Kas chorych o 40 a nawet 60 proc., krążyły po Lwowie słuchy jakoby lekarze lwowskiej Kasy chorych mieli powziąć postanowienie zrezygnowania ze swoich stanowisk

Jak informują ze Związku lekarzy Kasy chorych, pogłoska ta nie odpowiada prawdzie i o solidarnem podawaniu się do dymisji niema mowy.

Motywem kierującym jest fakt, iż krok taki ze strony lekarzy byłby w społeczeństwie bardzo niepopularny. Inna rzecz, że zarząd Kasy chorych moment ten należycie wykorzystuje.

Przy tej sposobności nie można powstrzymać się od wskazania na inne niezdrowe anomalje lwowskiej Kasy chorych. Od czasu, kiedy Kasy chorych w całem państwie mają surowy nakaz zaopatrywania się we wszystkie bez wyjątku artykuły w Warszawskiej centrali zakupów, jakość środków lekarskich spadła gwałtownie. Np. wata, nosząca na opakowaniu nazwę „Brunsa", przypomina swoim wyglądem trociny i rozsypuje się w ręku na miał. Poza tem nie jest hygroskopijna.

Tabletki „Magnesium perhydrol" dostarczane do aptek Kas chorych z warszawskiej centrali, nie rozpuszczają się w wodzie, a po dłuższem moknięciu tworzą osad, przypominający glinę. Taki sam wygląd mają musujące tabletki „Vichy".

Równocześnie znikają z lwowskiej apteki Kasy chorych coraz to inne lekarstwa, dotychczas trzymane do użytku chorych, nawet w okresie wojennym. Wymienimy tu tylko wszystkie organo-preparaty terapeutyczne głównie z zakresu ginekologji.

Na porządku dziennym są wypadki, że lekarze kasowi we Lwowie radzą pacjentom kupować za swoje pieniądze lekarstwa w aptekach prywatnych (!), podczas gdy od lat kilkuku składki na rzecz Kasy chorych ściągane są w takich samych rozmiarach. Przyczyny tych anomalji dopatruje się opinja publiczna w rozbudowie administracji.

W lwowskiej Kasie chorych na 120 lekarzy ordynujących jest przeszło 550 urzędników administracyjnych. Ostatnio, mimo oszczędności w ograniczeniu leczenia chorych, zakupiono jeszcze jeden samochód osobowy.

Pochód głodnych

WE FRANCJI.

Przed kilku dniami z północnych okręgów Francji wyruszył, kierując się na Paryż, „pochód głodnych", złożony z kilku niewielkich grup bezrobotnych. Komuniści paryscy, pragnąc wykorzystać sytuację dla swoich celów, ogłosili wczoraj wezwanie do klasy robotniczej, w którem nawoływali do uroczystego powitania maszerujących. Istotnie od południa na wszystkich bulwarach paryskich można było spotkać grupy, idące na miejsce spotkania na stadjonie St. Denis pod Paryżem. Wkrótce stadjon został zapełniony. Obliczają, że w manifestacji wzięło udział około 10 tys. osób, przeważnie komunistów. Nieśli oni czerwone sztandary, śpiewając pieśni rewolucyjne. Po przybyciu „głodnych" z północy odbył się meeting. Na miejsce manifestacji wyruszyły wzmocnione oddziały policji. Posterunki policyjne ustawione zostały na rogatkach paryskich aby nie dopuścić do pochodu do stolicy. Na meetingu St. Denis wybrana została delegacja, która przedłożyć ma swoje postulaty izbie deputowanych. W międzyczasie głodni byli podejmowani w ratuszu St. Denis honorową lampką wina. Manifestanci powrócili do Paryża wieczorem. Incydentów nie było.

Tajemniczy lot

PP. LINDBERGH.

Małżonkowie Lindbergh w dalszym ciągu przebywają w Bathurt, gdyż dotychczasowe próby startu nie udały się. Wczoraj o świcie ponowiono próby odlotu. Samolot odciążono z nadmiaru benzyny, jednak mimo kilkakrotnych usiłowań nie wzniósł się do góry.

Lindbergh odmawia w dalszym ciągu wszelkich informacyj co do zamierzonego kierunku lotu. Sądzą tu, że małżonkowie zamierzają polecieć przez ocean do Brazylji. Przypuszczenia te oparto na tem, iż Lindbergh zwrócił się do władz brazylijskich o pozwolenie przelotu.

Przed wyborami

DO RADY MIEJSKIEJ W BIAŁEJ.

BIAŁA, 5.12. (PAT). Miasto Biała zostało podzielone w związku z wyborami do Rady miejskiej na 7 okręgów wyborczych. Ze zgłoszonych list zatwierdzono zostały 7 list Bezpartyjnego Bloku gospodarczego, 6 list niemieckich, 3 PPS, 2 Ch. D. i 1 Stronnictwa Narodowego. W 1 okręgu wybory nie odbędą się, ponieważ zgłoszono tylko 1 listę.

Olbrzymi pożar

W KONSTANTYNOPOLU.

Ze Stambułu donoszą, że onegdaj wybuchł w mieście pożar, który z powodu wiatru rozszerzył się z niezwykłą szybkością. Pałac sprawiedliwości spłonął doszczętnie. Słynny meczet Aja Sofja, który jest położony w odległości 25 m. od pałacu znajduje się w wielkiem niebezpieczeństwie. Jak dotychczas jednak, dzięki północno - wschodniemu kierunkowi wiatru ten cenny zabytek sztuki bizantyńskiej nie padł pastwą płomieni. Celem ugaszenia pożaru zmobilizowano całą straż pożarną Stambułu. Straty wyrządzone przez pożar są ogromne. Pastwą ognia padły cenne archiwa, liczące setki lat. Dwie osoby zginęły w płomieniach. Meczet sułtana Ahmeda, jeden z najpiękniejszych meczetów Konstantynopola znajduje się w niebezpieczeństwie. Więźniowie umieszczeni w areszcie, położonym w pobliżu pałacu sprawiedliwości zostali przewiezieni do innego więzienia.

W „MOKREJ" AMERYCE.

Od wczoraj oficjalnie już przestała obowiązywać w St. Zjednoczonych ustawa o prohibicji. Wiadomości telegraficzne komunikują o niezliczonej ilości trunków wypitych w tym dniu, o parowcach zdążających z Europy do Ameryki, naładowanych likierami i wódkami.

Za kilka miesięcy prohibicja będzie już w pamięci Amerykanów cieniem cienia, a po nieudanym eksperymencie wypędzania djabła alkoholu poozstanie tylko niesławna historja. Przeprowadzenie w swoim czasie prohibicji pociągnęło za sobą wielkie wydatki. Utrzymanie ogromnego aparatu urzędniczego kosztowało około 500 miljonów dolarów Jeśli obliczyć teraz podatki od alkoholu, które przez czas istnienia prohibicji nie wpływały do skarbu to suma ta sięgnie około 800 miljonów dolarów.

Prohibicja pociągnęła też za sobą liczne ofiary w ludziach. Zorganizowany przemyt i tajna sprzedaż oraz fabrykacja alkoholu tak się opłacały ich organizatorom, że byli oni w stanie utrzymywać uzbrojone bandy które prowadziły regularną wojnę podjazdową z agentami prohibicyjnemi, celnikami, z policją. To też historja prohibicji notuje **zgon 79 urzędników i policjantów oraz 175 osób prywatnych, zabitych podczas starć ulicznych, pościgów, ataków na gniazda szmuglu.**

Sądy miały też nielada pracę na tle naruszeń ustawy prohibicyjnej a więzienia gościły w swych murach **dziesiątki tysięcy ludzi,** odsiadujących wyroki z tytułu nietylko przyłapania na produkcji lub szmuglu zakazanego alkoholu, lecz również i na konsumowaniu go w podejrzanych tajnych knajpach. Ogółem odsiedziało kary więzienne z tego tytułu **73.383 osoby,** a agenci prohibicyjni wykryli i zamknęli 23.165 potajemnych fabryk i fabryczek piwa i wódki.

Ogromnie zajmująco przedstawia się rubryka konfiskat automobilów ciężarowych i osobowych, które służyły do transportowania zakazanych ładunków „wody ognistej". Aż 11.833 wozy uległy przymusowej konfiskacie. Pozatem zabrane zostały i skonfiskowane przez władze prohibicyjne 15.244 aparaty destylacyjne, 3.261.746 galonów piwa, 1.665.667 galonów czystego alkoholu, 324.000 galonów wina, 4.961.682 funty różnych produktów służących do wyrobu piwa i wódki. wreszcie 32.827.086 galonów nawpół gotowego piwa.

Według opracowanej przez Clark Warburton'a statystyki prohibicji za dziesięć lat istnienia billu Volstead'a, wydali Amerykanie **36 miljardów dolarów na konsumcję szmuglowanego i tajnie fabrykowanego alkoholu.**

Obecnie, gdy prohibicja należy już do przeszłości, rząd rozważa kwestję ceł na napoje alkoholiczne pochodzenia zagranicznego oraz podatku od napojów wyrobu krajowego. W celu ostatecznego zwalczenia bootlegerstwa proponuje rząd obłożenie piwa, wina, wódek niewielkim tylko podatkiem, tak, aby ceny ich nie były z tej racji podwyższone, aby szmuglerzy nie mieli okazji i pola do konkurowania z produkcją i sprzedażą jawną. Wolno się jednak spodziewać iż w kilku stanach, które sprzeciwiają się stanowczo zniesieniu prohibicji, np. w południowej i północnej Karolinie, będzie istniał nadal nielegalny handel i przemyt alkoholu. W każdym razie w stosunku do olbrzymiego terytorjum Stanów Zjednoczonych będą to już tylko niewielkie czarne plamki.

Tak więc ogólny bilans dziesięcioletniej historji prohibicji w U.S.A wypadł bardzo niepomyślnie dla jej inicjatorów i twórców, a rezultaty tego eksperymentu **odstraszą** zapewne i inne kraje, któreby kiedykolwiek chciały i zamierzały wkroczyć na tę samą drogę **zwalczania alkoholizmu.**

Alkoholizm zwalczać można i trzeba innemi sposobami, a nie biurokratycznemi ustawami.

Em.

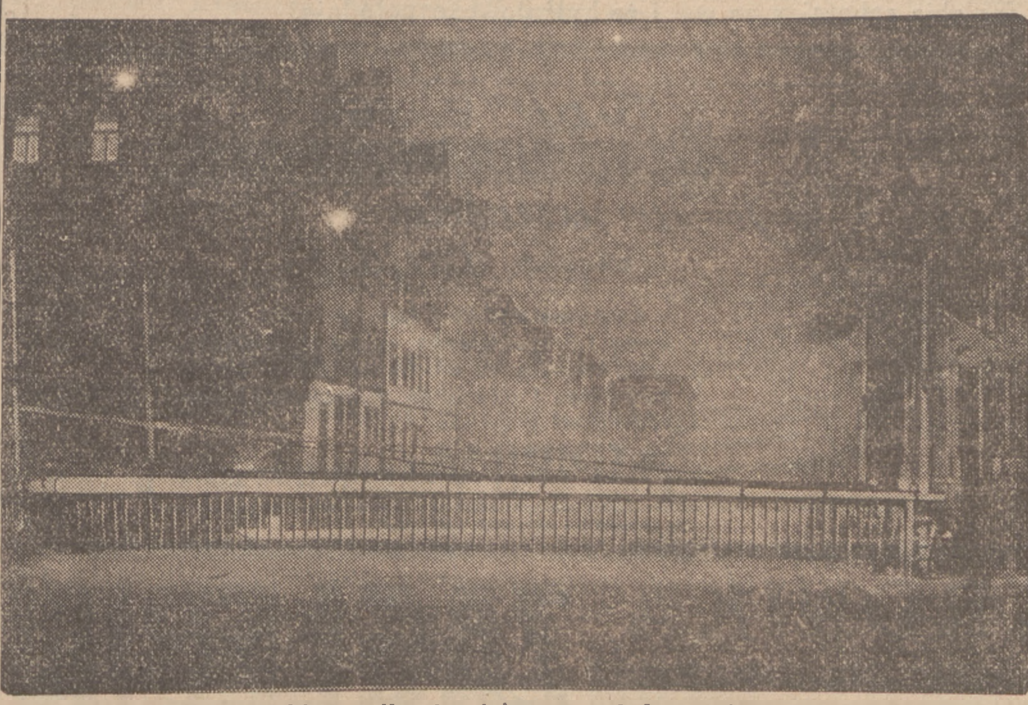
Ku czci Mickiewicza

TABLICA W STAMBULE.

W Stambule odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej, wmurowanej na froncie domu, w którym zmarł w r. 1855 Adam Mickiewicz. Dom ten został w swoim czasie nabyty przez rodzinę Ratyńskich, która chciała go zachować, jako narodową pamiątkę.

Uroczystość odbyła się wobec licznie zgromadzonej kolonji polskiej członków ambasady Rzplitej i konsula generalnego polskiego, zaproszonych gości tureckich, oraz przedstawicieli prasy miejscowej. Na tablicy umieszczona jest podobizna Mickiewicza w płaskorzeźbie dłuta polskiego rzeźbiarza Bilińskiego. Pod płaskorzeźbą wyryty jest napis w języku polskim i tureckim:

„Naszemu wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi w rocznicę zgonu — [illegible] w Stambule".



Pewien inżynier niemiecki przedłożył ministerstwu kolei projekt wprowadzenia ramp elektrycznych, któreby były oświetlane automatycznie w chwili opadania przed przejazdem pociągu. Tego rodzaju zapory byłyby pożyteczną nowością na skrzyżowaniach toru kolejowego z ulicami, gdzie ruch jest bardziej ożywiony.

Na tle wyborów

w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Najstarsza i najwięcej polska dzielnica kraju w wyborach samorządowych w dniu 26 ub. m. wypowiedziała swą wolę.

Ster rządów w samorządach miejskich utrzymywał w tych dzielnicach Obóz Narodowy. Obecne wybory miały zmienić ten stan rzeczy. Obóz sanacyjny ruszył do walki, aby zdobyć samorządy. Atak nie udał się Sanacja większości nie uzyskała; Obóz Narodowy wzrósł w siłę i okazał się prawie jedynym realnym przeciwnikiem sanacji.

Sanacja puściła w ruch wszelkie środki propagandowe. Na „jedynkę" kazano głosować jawnie. W miastach, gdzie element pracowników państwowych przeważa, udało się gdzieniegdzie zdobyć większość dla „jedynki". Tak było w Bydgoszczy gdzie wielki jest garnizon wojskowy, tak było w Tczewie i Zbąszyniu, gdzie kolejarze stanowią większość ludności.

Ale w znakomitej większości miast nawet i ten środek skutku nie odniósł. A stolica Wielkopolski, mimo iż posiada dużą załogę wojskową, moc urzędów i wielką ilość kolejarzy. Poznań oświadczył się w znakomitej przewadze za rządzeniem narodowem

Wbrew zamiarom twórców obecnej ustawy samorządowej wybory miały charakter wybitnie polityczny I nie mogło być inaczej, skoro kontredansa wyborczego rozpoczęto ze sfer sanacyjnych pod hasłem współpracy z rządem. Hasło wysoce zdradliwe, jeśliby z wyniku głosowania chciano wyciągać logiczne wnioski. Wystawiając hasło współpracy z rządem, sanacja mimowoli osiągnęła plebiscyt nad tem zagadnieniem.

Wielkopolska i Pomorze w większości swej nie poparły sanacji. Ludność niezależna, ludność rdzennie polska chce rządów narodowych.

Sanacja w zawiłych obliczeniach próbuje dowodzić, że posiada nieledwie połowę wpływów. Prasa sanacyjna oblicza bardzo skrupulatnie, że za sanacją wypowiedziało się 48,...% głosujących, więc mniej niż połowa! I trzeba uprzytomnić sobie, że inną wartość posiada zdecydowany głos, na listę narodową, a inną — głos na „jedynkę" w jawnem głosowaniu szczególniej, oddany przez funkcjonarjusza państwowego.

Z wyborów w Wielkopolsce i na Pomorzu wielka nauka płynie na całą Polskę: ludność polska chce rządów narodowych!!

O tem trzeba będzie pamiętać, gdy przyjdzie czas głosowania do samorządów u nas.

A. Michael.

Kościół „narodowy" w Niemczech.

Putyfara, Dawid i niemiecki profesor.

W Dzienniku ustaw Rzeszy ogłoszone zostało prawo o rocie przysięgi w postępowaniu karnem. W przyszłości zaprzysiężenie będzie polegało na tem, że sędzia będzie się zwracał do świadka: „Przysięga pan, w imię Boga Wszechmogącego i Wszechwiedzącego, że według najlepszej swej woli powiedział pan szczerą prawdę i nic nie zataił"—na co świadek będzie odpowiadał: „Przysięgam na to. tak mi dopomóż Bóg".

Po wejściu w życie nowej ustawy świecka forma przysięgi zostanie zniesiona.

Oficjalne biuro prasowe protestanckie (Evangelische Pressedienst) donosi, że nietylko „biskup" Hossenfelder zrzekł się swej godności kościelnej, lecz że jednocześnie zgłosiła swą dymisję cała najwyższa rada kościelna ewangelicka, t.zw. „geistliches Ministerium".

Profesor filozofji na uniwersytecie lipskim, C. Bergmann. wydał niedawno książkę pt.. „Die deutsche Nationalkirche", w której ze zlepków rozmaitych religij usiłuje stworzyć dogmaty nowego „narodowego" kościoła Niemiec. Zasady, na których nową religję chce budować p. Bergman, nic wspólnego nie mają z chrześcijaństwem, stanowią wyraźny nawrót do pogaństwa.

Przy tej okazji wyszły na jaw ciekawe metody, jakich chwyta się profesor uniwersytetu niemieckiego dla uzasadnienia swoich tez. Oto np. przeciwstawiając pogromcy smoka Sigurdowi, „chrześcjańskiego Dawida", łączy z tym ostatnim historję o żonie Putyfara; w innem miejscu opowiada, że Sobór Nicejski „pod kierownictwem Athanisiusa (?)" przywrócił Chrystusowi boskość; dawno obaloną legendę o papieżycy Joannie uważa za fakt historyczny i t.p Jeśli do tego dodamy zupełną nieznajomość podstawowych zasad wiary chrześcjańskiej, czytelnik książki Bergmanna dojść musi do przekonania, że pisał ją zupełny ignorant.

ŁYŻWY — NARTY

najtaniej tylko we firmie — **„STADJON"**

Katowice, 3-go Maja 25. Tel. 96

Największa hurtownia i wytwórnia przyborów sportowych na Śląsku. Uwaga na firmę i adres.

8262 Cenniki bezpł.

Z DNIA

KAATOLICYZM W POLSCE.

„Słowo Pomorskie" organ Stronnictwa Narodowego pisząc o znaczeniu katolicyzmu w naszem życiu narodowem, podnosi, iż duch katolicyzmu stanowi tę potężną siłę, która masom narodu polskiego pozwoli przeciwstawić się komunizmowi i hitleryzmowi.

Katolicyzm i tylko katolicyzm dać może siłę odporną przeciw wciskającej się truciźnie bolszewickiej. Ustawy przeciwkomunistyczne, policja i sądy mogą być tylko zewnętrznemi środkami ochronnemi, lecz nie zapobiegną złu, jeżeli dusza narodu byłaby schorzała i słaba. A wojsko, choćby najlepiej przygotowane i uzbrojone nie będzie wałem obronnym, jeżeli dusza żołnierza nie będzie silną i zdrową, a nie będzie nią, jeżeliby dusza narodu była chora i słaba, boć żołnierz z narodu wychodzi.

Z drugiej strony grozi nam zalew germański, spotęgowany obecnie przez hitleryzm Nie można wierzyć, iżby hitleryzm mógł odrodzić skutecznie naród niemiecki, bo nosi w sobie pierwiastki pogańskie, żądzę opanowania innych narodów. Poza tem hitleryzm aczkolwiek w tym i owym względzie zwraca się do pojęć i zasad moralnych chrześcjańskich, ogólnie jednak nie jest prawdziwie chrześcjańskim, a wielu wśród czołowych hitlerowców skłania się do swoiście pojętego chrześcjaństwa germańskiego, a nawet do germańskiej religji pogańskiej dostosowanej do dzisiejszych potrzeb hitleryzmu. Bądź jak bądź — przejściowo mógłby hitleryzm policyjnemi metodami i szowinistycznemi hasłami rozpętać w narodzie niemieckim wielkie siły. Katolicyzm niemiecki, opanowany przez hitleryzm, a w znacznej części mu schlebiający, narazie nie znajdzie w sobie siły, aby szaleńcze porywy paraliżować, i na właściwe skierować tory. — Jeżeli groźnemu niebezpieczeństwu germańskiemu Polska zwycięsko ma się przeciwstawić, trzeba w polskim narodzie wykrzesać potężniejszego ducha. A takie potężne siły wydobyć i rozwinąć może w Polsce tylko katolicyzm.

Dlatego podkopywanie katolicyzmu i osłabianie jego wpływów niszczy najżywotniejsze siły narodu.

SEMICI — CHRZEŚCJANIE.

„Hajnt" z 21 ub.m. podaje sprawozdanie z konferencji, odbytej w Berlinie przez świeżo utworzony „Związek żydowsko - chrześcjańskich obywateli":

— Związek pragnie bronić interesów 4 czy 6 miljonów Niemców od urodzenia i z wychowania, uważających się za Niemców, których nacjonalistyczne ustawy nie uznały za Niemców, gdyż w drugim lub trzecim pokoleniu pochodzą oni od żydów.

Prezes tego Związku, adwokat Ginter Kac, zobrazował ciężki stan moralny i materjalny tej kategorji osób:

— Los tych niearyjskich chrześcjan jest gorszy od losu czystej krwi żydów, bowiem ci ostatni mają przynajmniej swoje filantropijne stowarzyszenia i inne tego rodzaju organizacje, a semici - chrześcjanie nawet tego nie posiadają.

NIECH ŻYJE NAM GÓRNICZY STAN!

Reportaż z „Barburki" na kop. Saturn.

Sala jest ogromna, a jednak ścisk tak wielki, że trudno się przecisnąć do pierwszych rzędów, gdzie zajęli miejsca członkowie dyrekcji Towarzystwa z rodzinami. Nad kurtyną dwa młotki i świetlny napis: „Szczęść Boże!" W rogu sali grupa młodych ludzi daje koncert symfoniczny, za chwilę zaś pójdzie kurtyna do góry i inna grupa śpiewać będzie pieśni górnicze. Zbiorek tych pieśni dla górników saturnowskich na ich dzień uroczysty wydano drukiem. Książeczka rozdawana jest przy kasie.

Po śpiewach chóralnych są przemówienia o działalności kulturalno - oświatowej młodych górników, którzy za chwilę pokażą nam „utwór sceniczny w 5-ciu aktach pod tytułem „Święta Barbara", dramat z życia patronki górników. Rzecz dzieje się w trzecim bodaj wieku po Narodzeniu Chrystusa, więc wszyscy młodzi robotnicy saturnowscy i robotnice poprzebierani są w szaty rzymskich patrycjuszów i czarnych niewolników. To przecież jest rzecz niezwyczajna i jeżeliby ktoś wątpił o tem, że Polska najzupełniej znajduje się w granicach wpływów kultury łacińskiej i że należy do zachodu Europy ten widocznie ni nauczył się jeszcze słuchać i patrzeć uważnie na przedstawienia w rodzaju „Świętej Barbary" w sali klubu na Saturnie.

W przedstawieniach amatorskich dużą satysfakcję słuchaczowi sprawia patos, który tu brzmi twardo i uczciwie. Jeżeli się czego trzeba obawiać dla zespołów amatorskich, to chyba tylko powierzchownego przyswojenia kunsztu aktorskiego, urokiem bowiem przedstawień amatorskich jest ich szczerość i bezpośredniość. One też były zaletą widowiska, zorganizowanego przez młodych górnikow saturnowskich.

Najważniejszą jednak sprawą w ten wieczór niedzielny, poprzedzający dzień świętej Barbary, było to że zamanifestowało się w całej swej imponującej okazałości życie organizacyjne górników i to, że tem życiem okazuje żywe zainteresowanie zarząd kopalni, którego przedstawiciele z zadowoleniem śledzą przebieg akcji dramatycznej.

Drugiego dnia rano zapełnia się górnikami inna sala... w domu zbornym. Sala jest jak kościół obszerna wysoka i widna, a u stóp przepięknego ołtarza górnicy śpiewają z przejęciem pieśni pobożne do swej patronki.

Potem uformował się pochód, który rusza do kościoła w Czeladzi. Na przedzie krzyż i chorągwie, orkiestra górnicza, zarząd kopalni, urzędnicy robotnicy. Pewnie półtora tysiąca ludzi albo więcej. Kopalnia nie redukuje pracowników, nawet przeciwnie, bo niedawno przyjęła nowych Czerwone pióropusze na czapkach górników z orkiestry, białe dozorców i czarne górników mundurowych, a za nimi równe szeregi braci górniczej w odświętnych ubraniach zgrupowanych pod sztandarem św. Barbary, to jednak obok malowniczości ma swoją niecodzienną wymowę serdecznej łączności ludzi pracy przy jednym warsztacie.

Kościół w Czeladzi jest chyba najwspanialszy w Zagłębiu i biały w środku, jakby miał być przeciwstawieniem czarnych wnętrz kopalni i jakby miał symbolizować jasność myśli tych górników, których czarne, spracowane dłonie wzniosły na tle szarzyzny małomiasteczkowej w Czeladzi niespodziewanie wielką świątynie, zbudowaną z rozmachem i będącą pomnikiem rzetelnej sztuki architektonicznej.

Po nabożeństwie powrót do sali domu zbornego. Inaczej ona teraz w południe wygląda niż rano. Do stołu stojącego w poprzek sali przystawiono pod kątem prostym równe rzędy stołów na całą długość wielkiej sali Stoły są biało nakryte. Na nich gęsto rozsiane butelki z wódką i kopiaste talerze z przekąską.

Za poprzecznym stołem zasiadają przedstawiciele zarządu kopalni, sztygarzy, dozorcy a tuż obok umundurowana starszyzna górnicza, dalej młodzież górnicza i tak kilkuset ludzi z powagą zasiada do stołu, który jest nieomal stołem wigilijnym.

Pierwszy przemawia dozorca, który w imieniu zebranych górników życzy przełożonym wszelkiej pomyślności. Potem zabierają głos górnicy, a odpowiada dyrektor kopalni: przypomina czasy, gdy przyjeżdżali do Zagłębia robotnicy ze wsi i że był to żywioł najodważniejszy i przedsiębiorczy, stąd ta fantazja górnicza i szacunek, którym jest otaczany górnik.

Przemawia też sztygar jako bezpośredni przełożony. Wyraża zadowolenie, że on i jego koledzy mają tę piękną okazję zetknięcia się z robotnikami w innej niecodziennej sytuacji przy wspólnym stole.

Potem znów mówią górnicy prosto i otwarcie, a rozpierająca ich serdeczność z trudem łowi w pamięci słowa, któreby najtrafniej odmalowały nastrój tego słonecznego grudniowego południa.

Wreszcie znów wstaje dyrektor i wznosi toast najmilszy, przyjęty z entuzjazmem. Pije zdrowie tych, które najsilniej odczuwają skutki kryzysu, które są najdzielniejszemi pomocnicami w życiu górników — zdrowie ich żon. Orkiestra gra tusz, wszyscy powstają z miejsc i niema człowieka, który nie uśmiechałby się wtedy radośniej i ładniej niż zwykle.

Zarząd kopalni zaprosił na wspólną biesiadę parę artystów. Artyści recytują wiersze o pracy górniczej i wiersze Mickiewicza... Dla niejednego jest on tu nowością, ale też słuchają ludzie z natężeniem i wybuchają co chwila śmiechem donośnym, niepohamowanym bo wiersz jest humorystyczny, w którym mąż mówi Golone! —, a jego baba: — Strzyżone!

Mickiewicz, zabłądziwszy pod strzechę domu zbornego na „Saturnie" odniósł tryumf zupełny.

Ale odniosła też tryumf prawda, że przy dobrej woli człowiek człowiekowi nie jest wilkiem i że we wszystkiem, co się dzieje między ludźmi, nie tylko sucha kalkulacja odgrywa rolę, ale i... (to nie powinno brzmieć śmiesznie)... serce. Niema tak wielkiej niechęci, którejby nie można było wytrzebić szczerem wyciągnięciem ręki do zgody i niema tak ostrych zatargów, którychby nie można było stępić umotywowaną perswazją i przez szacunek dla rozsądnych aspiracyj bliźniego.

Gładkie i szybkie w atmosferze wzajemnego zaufania załatwienie w ostatnich czasach kilku trudnych kwestyj socjalnych na kopalni „Saturn" świadczy o tem jak najdobitnej.

Świadczy też o tem scena ze wspólnej biesiady, kiedy górnik w obecności kilkuset robotników pije zdrowie dyrektorów, zawiadowcy i sztygarów, a dyrektor wznosi toast na cześć górników i ich żon.

Chyba to jest tak, że stworzenie atmosfery serdeczności górniczej ułatwia świadomość wspólnej niebezpiecznej walki z przyrodą w podziemiach i to, że jeden dla wszystkich jest warsztat pracy i że święta Barbara jest patronką zarówno dyrektorów kopalni jak i ostatniego ładowacza i ciskacza.

ćw.



Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

6 Środa

Dziś Mikołaja
Jutro Ambrożego
Wschód słońca 7 m. 29.
Zachód „ 15 m. 41.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Marfe".
PALACE: Szpieg w masce.
EDEN: Kawalkada.

BĘDZIN

NOWOŚCI: „Przed maturą" i „Schowajcie swoje smutki".
ŚWIATOWID: „Rajski ptak".

DĄBROWA

WANDA: Szalona noc.
ARS: Zdobyć Cię muszę.

ZAWIERCIE.

STELLA: Czemp.

× **KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA N. M. P.** Dnia 8 bm. w sali klubu na Saturnie Sodalicja Marjańska z Czeladzi urządza uroczystą akademję ku czci Niepokalanego Poczęcia N.M.P. Na program złożą się: zagajenie — ks. Szuba, referat, popisy chóru kościelnego pod batutą p. J. Michalskiego, deklamacje. Prócz tego odegrana będzie piękna sztuka pt. „Ofiara miłości".

× **ZBIÓRKA NIEDZIELNA.** Komitet dożywiania dzieci w Sosnowcu komunikuje, że zbiórka w ub. niedzielę na dożywianie dzieci dała 403 zł. 91 gr.

× **FERJE SZKOLNE.** Kuratorjum szkolne poinformowało dyrekcje szkół średnich i powszechnych o terminie rozpoczęcia zimowych feryj. Ferje szkolne rozpoczną się 22 grudnia rb. i potrwają do 15 stycznia r. p.

× **ŚW. MIKOŁAJ W SZKOLE NA SATURNIE.** Dziś w szkole powszechnej nr. 4 na Saturnie zjawi się św. Mikołaj, który przyniesie dla biednych dzieci pełny kosz pięknych chusteczek, wykonanych przez szkolny Czerwony Krzyż. Niespodzianka, jaka spotka biedne maleństwa, na niejedną bladą i smutną twarzyczkę dziecka wywoła choć krótko trwały uśmiech szczęścia, w czem dużą zasługę poniesie p. Gruszczyńska, opiekunka Czerwonego Krzyża, której staraniom należy zawdzięczać wizytę św. Mikołaja.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś po cenach zniżonych, powtórzenie świetnej tragikomedji p.t. „SOBOWTÓR" J. Morawskiej, przy udziale całego zespołu. Doskonała gra aktorów, wspaniałe dekoracje złożyły się na całość, jakiej jeszcze Sosnowiec ni oglądał. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80. Przed-przedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego, ul. 3 Maja. Gmach teatru dobrze ogrzewany. Przedstawienie punktualnie o godz. 20.15.

REPERTUAR

Środa dnia 6 b.m. o godz. 20.15 „Sobowtór" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Czwartek dnia 7 b.m. o godz. 16.15 „Spad-kobierca". Przedstawienie zakupione przez Magistrat m. Sosnowca dla młodzieży szkolnej.

Czwartek dnia 7 b.m. o godz. 20.15 „Spad-kobierca" po cenach najniższych. Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 6 bm. — „Pieniądze to jednak nie wszystko".

Piątek 8 bm. — o godz. 11 na dochód wdów i sierot po inwalidach woj. Uroczysty poranek muzyczny poświęcony Chopinowi: wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko".

„Sienkiewicz dawniej i dziś"

ODCZYT PROF. REYBEKIELA.

Zgodnie z zapowiedzią w ub. niedzielę w godzinach popołudniowych w sali Domu katolickiego w Sosnowcu prof. Reybekiel wygłosił odczyt pt. „Sienkiewicz dawniej i dziś". Odczyt odbył się staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej.

Prelegent, świetny mówca i znawca literatury, zobrazował atmosferę i stosunki polityczne na ziemiach polskich w tym okresie, gdy powstawała Trylogja. Szczególnie podkreślił wpływ Trylogji na młodzież, która później walczyła za Polskę, biorąc sobie za wzór bohaterów sienkiewiczowskiego arcydzieła.

Sala na odczycie wypełniona była dosłownie po brzegi publicznością, która z wielką uwagą wysłuchała odczytu, dającego słuchaczom dużo wiadomości o Sienkiewiczu i jego dziełach oraz niemałe zadowolenie przez swą znakomitą formę literacką.

KAŻDY KUPIEC I PRZEMYSŁOWIEC,

który pragnie wykorzystać doskonałą okazję reklamową :—,

w numerze świątecznym

„Kurjera Zachodniego" powinien już nadesłać tekst swego ogłoszenia.

KOMUNIKATY

— **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU.** We czwartek dnia 7 b.m. o godz. 16 w lokalu Stow. techników, ul. 3 Maja 25 odbędzie się ogólne zebranie Związku pań domu. Będzie odczytany referat p. Mandukowej „Rachunkowość domowa, jako kontrola czynności i rozporządzeń pani domu". Odczyt „Gruźlica a dziecko" wygłosi dr. Molicki. Sprawy bieżące. Przepisy kulinarne. Członkinie proszone są usilnie o jaknajliczniejsze przybycie ze względu na ważne sprawy bieżące. Od godziny 13 czynny sekretarjat. Panie zechcą mieć ze sobą papier i ołówek.

— **ZEBRANIE STRONNICTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.** W niedzielę dnia 10 b.m. w sali Domu katolickiego o godz. 16 Pol. Stron. Chrześc. Dem. urządza zgromadzenie, na którem wygłoszą referaty: p. Klonowski „Samorząd miejski w duchu nowej ustawy" i p. prof. A. Gacek „Gospodarcza sytuacja Polski". Obaj referenci z Katowic Zaproszenia na powyższe zgromadzenie otrzymać można u p. Jana Choińskiego, ulica Modrzejowska 45 i w sekretarjacie Chrześc Zjedn. Zaw. ul. Browarna 6.

Młodzież górnicza w Dąbrowie
w dniu świętej Barbary.

Godnie i pięknie uczciła młodzież szkoły górniczo-hutniczej w Dąbrowie dzień św. Barbary, patronki górników, urządzając przepiękną akademję, której oryginalność pomysłów, program i poziom może być wzorem, jak należy urządzać podobne imprezy. Największą atrakcją akademji była obecność popularnego powieściopisarza Gustawa Morcinka który w swych dziełach tak pięknie opisał życie i dolę naszego górnika.

Zaraz po podniesieniu kurtyny bardzo licznie zebrana publiczność ujrzała rzecz wielce oryginalną i wielu ludziom zupełnie nieznaną, mianowicie chodnik na kopalni, niczem nie różniący się od prawdziwego, gdyż był obudowany, jak zwykły chodnik na dole, posiadając budynek w postaci stmpli, kap i okorków, czyli t. zw. fel. Pozatem chodnik był zaopatrzony we wszelkie narzędzia górnicze, jak kilofy, oskardy, drzewo, przyczem była nawet wiertarka elektryczna, świder, no i bryły węgla. Chodnik oświetlony był górniczemi lampkami karbidowemi, a ponieważ cała akademja odbywała się w chodniku, wywołało to odpowiedni nastrój, właśnie odpowiadający akademji górniczej.

Akademję zagaił krótkiem przemówieniem dyrektor szkoły górniczo hutniczej p. iż. Wierzbicki, wyjaśniając, iż w obchodzie święta górniczego nie może braknąć również młodzieży szkoły górniczej, która własnemi siłami urządziła akademję.

Następnie chór uczniów szkoły górniczo - hutniczej pod batutą prof. Guzikowskiego odśpiewał hasło górnicze, poczem w chodniku ukazał się w towarzystwie dwóch uczni w mundurach górniczych powieściopisarz Morcinek, witany długotrwałemi oklaskami. Znany pisarz życia górniczego wygłosił przemówienie, poświęcone ciężkiej pracy górnika i literaturze, omawiającej tę dziedzinę. Przemówienie to zamieściмy osobno. Skolei nastąpiła część wokalno-muzyczna.

A więc uczniowie P. S. G. i H. pp. Kania i Marszałek oddeklamowali dwa utwory, poczem p. E. Romanowicz odegrał na skrzypcach przy akompanjamencie prof. Guzikowskiego „Menuet" Kreislera, „Mazura" Młynarskiego, „Kołysankę" Melcera i „Walc - kaprys" Kreislera, wykazując miły ton i dużą technikę. Następnie p. J. Rutnicki odczytał przepiękny fragment z powieści Morcinka p.t. „Serce za tamą", a p. E. Ciuk urywek z „Ludzi bezdomnych" Żeromskiego. Piękną akademję zakończył odegrany przez uczniów P. S. G. i H. obrazek z życia górniczego, z utworu Łakomego p.t. „Na dziewiątej pochyłni". Wszystkich wykonawców nagrodzono hucznymi oklaskami. Dodać jeszcze trzeba, iż na akademji przygrywała dobrze zgrana orkiestra uczniów szkoły górniczo-hutniczej.

Całość wypadła doskonale, pozostawiając miłe wrażenie, to też organizatorom za urządzenie tak miłej imprezy należą się słowa szczerego uznania.

Bawiącemu w Dąbrowie powieściopisarzowi Marcinkowi złożyli wizytę drużynowi harcerskiego hufca dąbrowskiego.

Autor licznych powieści górniczych przyjął drużynowych bardzo serdecznie i po rozmowie wpisał się do kroniki harcerskiej, nadmieniając, iż harcerze są najmilszymi ludźmi na świecie.

Wręczenie odznaczeń
zasłużonym górnikom Zagłębia.

Jak już wczoraj pokrótce nadmienialiśmy, w ubiegły poniedziałek, t.j w dniu święta górniczego, odbyło się w gmachu szkoły górniczo-hutniczej wręczenie 33 górnikom z terenu Zagłębia odznak i dyplomów honorowych, nadanych przez p. ministra przemysłu i handlu za długoletnią pracę w przemyśle górniczym.

Po zebraniu się w pięknie przybranej sali w trzecim pawilonie szkolnym przedstawicieli władz górniczych, przemysłu węglowego, górników oraz młodzieży szkoły górniczo-hutniczej, orkiestra szkolna odegrała hymn narodowy, poczem prezes wyższego urzędu górniczego w Warszawie p. inż. Dąbkowicz wygłosił okolicznościowe przemówienie, a następnie wręczył odznaki i dyplomy honorowe, składając jednocześnie życzenia następującym górnikom:

Z kop. Juljusz — Józef Szymczyk i Wincenty Włodarczyk.

Z kop. Kazimierz — Paweł Bubak i Władysław Macek,

Z kop. Jakób — Józef Trzęsimiech

Z kop. Niwka — Walerjan Grenda Jan Łysik, Franciszek Tkacz i Aleksander Wójcicki.

Z kop. Modrzejów — Jan Kulczyk i Jan Podlasko.

Z kop. Helena — Ignacy Secówka

Z kop. Paryż — Andrzej Wojtacha, Jan Morawiec, Konstanty Swoboda, Józef Skóra i Ignacy Sitko.

Z kop. Koszelew — Kazimierz Gajgier i Jan Grzesik.

Z kop. Flora — Antoni Dejka i Jan Powroźnik.

Z kop. Reden — Władysław Rąpel i Feliks Lorenc.

Z kop. Ulisses — Jan Żurek.

Z kop. Czeladź — Wojciech Rogala

Z kop. Saturn — Ludwik Bargieł. Andrzej Janiszewski i Józef Maladyn.

Z kop. Renard — Józef Skowron Maciej Zajasz, Andrzej Tomczyk i Andrzej Zaborski.

Z kop. Milowice — Konstanty Kowalski.

Z okazji odznaczeń, każdy z odznaczonych otrzymał od zarządu swej kopalni 100 zł., a górnik I. Secówka z kop. Helena 40 zł. i srebrny zegarek.

Po rozdaniu odznaczeń, przemawiał w imieniu Stow. polskich inżynierów górniczych oraz Rady Zjazdu p. dyr. St. Raźniewski, składając odznaczonym życzenia, a następnie dyrektor szkoły górniczej p. inż Wierzbicki życzył odznaczonym długich lat życia i wszelkiej pomyślności.

W imieniu odznaczonych zabrał głos górnik kop. Saturn J. Maladyn. dziękując rządowi za pamięć o robotniku i zaszczytne odznaczenie.

Popis orkiestry i chóru uczniów szkoły górniczo-hutniczej zakończył tak miłą i pamiętną dla odznaczonych uroczystość.

SOKOLI
KU CZCI KOŚCIUSZKI.

Celem uczczenia rocznicy kościuszkowskiej, gniazdo Sokoła w Dąbrowie urządziło uroczysty obchód w sali Ogniska. Obchód rozpoczęły zawody gimnastyczne o pierwszeństwo II okręgu dzielnicy krakowskiej, na które złożyły się: drążek, poręcze i gimnastyka szwedzka. Spośród 12 zawodników pierwsze miejsce zdobył Knapik Stanisław z gniazda Dąbrowy, otrzymując 280 punktów na 300 możliwych. Drugie miejsce zajął Mucha Walerjan (260 p.), trzecie — Baran Fabjan (240 p.), obaj z Czeladzi. Czwarte i piąte miejsce zajęli Kowalski Djonizy i Grela Władysław, obaj z Dąbrowy.

Po zawodach, przy dźwiękach marsza wkroczyli na salę ćwiczący gniazda dąbrowskiego, w liczbie 84 osób. Do zebranych przemówił prezes okręgu p. dyr. Karney, poczem nastąpiło rozdanie nagród za całoroczne wyczyny sportowe.

Skolei nastąpiły popisy sokolic, sokołów i sokołów. Szczególnie wyróżniały się ćwiczenia sokolic z wstążkami i wywijadłami, taniec marynarzy dorostu męskiego, piramidy, oraz wolne ćwiczenia i na przyrządach sokołów.

Na zakończenie przemówił do zebranych prezes gniazda p. J. Piotrowski, dziękując wszystkim za liczne przybycie.

× LIKWIDACJA NOTARJATÓW. Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości zostały zlikwidowane następujące notarjaty: w Sosnowcu: prowadzonych przez p. Teodora Kalczyńskiego i p. Jana Rayskowskiego; w Zawierciu: prowadzonych przez p. Kuchtę i p. Golańskiego.

× ODROCZONA KONFERENCJA. Na wczoraj wyznaczona została w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie obniżenia płac robotników kolejnym gw. hr. Renard. Wobec braku odpowiedniego materjału konferencja została odroczona do przyszłego wtorku. do dnia 12 bm.

× KONFERENCJA. W czwartek dnia 7 bm. odbędzie się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z właścicielami piekarń z Sosnowca w sprawie zatrudniania bezrobotnych czeladników piekarskich.

Wielka afera solna
Aresztowania w Zagłębiu Dąbr. i na Śląsku.

Władze śledcze wpadły w ostatnich dniach na ślad niezwykłej afery, która zdołała rozciągnąć swe macki na olbrzymim terenie od Stanisławowa aż do Łodzi przez Katowice i Zagłębie Dąbrowskie. Chodzi tu mianowicie o fałszowanie soli przemysłowej, którą następnie sprzedawano jako sól kuchenną.

Na trop tej afery natrafiono dzięki czujności i spostrzegawczości właścicieli wolnych składów soli na Śląsku. Zaobserwowali oni bardzo ciekawy fakt. Oto w ostatnich miesiącach sprzedaż soli jadalnej zmniejszyła się w niepomierny sposób, podczas gdy wzrosła nadzwyczaj sprzedaż soli przemysłowej, a nawet kamielowej Badając przyczyny tego niezwykłego objawu wykryto, iż handlarze rekrutujący się z Będzina i Sosnowca od dłuższego już czasu, bo blisko od roku, sól przemysłową mieszali z nieznaczną ilością soli jadalnej, i sprzedawali ją jako sól jadalną, biorąc oczywiście za sfałszowaną sól wysokie ceny. Manipulacje te dawały oszustom kolosalne zyski, dochodzące do dziesiątek tysięcy złotych miesięcznie.

Kombinacje tego rodzaju przeprowadzano najpierw w Będzinie, a później w Szopienicach. W Będzinie zdołano w ten sposób sfałszować około 100 tysięcy kilo soli, a w Szopienicach przeszło 10 tysięcy kilo. Sól zmieszaną poddawano różnym procesom, dzięki którym była ona podobna do soli jadalnej i sprzedawano. Sól taka, z silną domieszką soli mineralnej jest szkodliwa dla zdrowia.

W związku z powyższą aferą władze zaaresztowały dwie osoby w Katowicach oraz 6 osób na terenie Sosnowca i Będzina. Wszelkie szczegóły śledztwa trzymane są w ścisłej tajemnicy urzędowej.

W związku z wykryciem tej afery na Śląsk i do Zagłębia Dąbrowskiego zjechało kilku specjalnie wydelegowanych z Warszawy urzędników, którzy przeprowadzają śledztwo na terenie.

Afera solna jest jedną z największych jakie ostatnio zostały wykryte.

Z życia Związku
OFICERÓW REZERWY.

(ar) W niedzielę dnia 3 bm. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Koła Z. O. R. Przewodnictwo objął prezes Związku kpt. rez. Namysłowski, protokół zebrania prowadził sekretarz por. rez. Rotszyld. Na wstępie uczczono pamięć zmarłego członka Związku śp. kpt. rez dra Jarzębowskiego, poczem udzielono głosu por. Ślusarczykowi, komendantowi miejskiego komitetu PW i WF, który poruszył aktualne tematy wyszkoleniowe i program zajęć oficerskich na najbliższy okres. Referent PW Związku por. rez. Nawara zapoznał obecnych w obszernym, ze swadą wygłoszonym referacie z sytuacją bieżącą, podkreślając konieczność zespolenia wysiłków wszystkich bez wyjątku członków Związku w pracy w organizacjach PW tak w terenie, jako też przez udział akcji wyszkoleniowej kadr rezerwowych. Zwrócił uwagę na pracę w tym kierunku u naszych sąsiadów.

Uproszony do przedstawienia stanu akcji przygotowawczej do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej na terenie Zagłębia, komisarz LOPP inż. Waligórski, w treściwych słowach nakreślił syntezę dotychczasowej działalności komitetu LOPP i przedstawił istniejący stan rzeczy. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja.

O zaszeregowanie nauczycieli

Pogłoski o definitywnem ustaleniu zasad, według których nastąpić ma zaszeregowanie nauczycieli szkół publicznych do nowych grup uposażeniowych są przedwczesne. Ministerstwo oświaty, kuratorja okręgów szkolnych przeprowadzają jeszcze nad tą sprawą narady.

Trudności ustalenia zasad polegają na tem, że w 7 grupach uposażeniowych od 12 do 6 włącznie należy zmieścić funkcjonarjuszów od woźnego do naczelnika wydziału.

Nad rozwiązaniem zagadnień uposażeniowych na terenie szkolnictwa prowadzone są prace, których zakończenia nie można oczekiwać w najbliższym czasie. Idzie bowiem o zaszeregowanie około 80.000 pracowników w szkolnictwie średniem i powszechnem.

Koło Zagłębian
W WARSZAWIE.

Dnia 25 ub. m. Akad. Koło Zagłębian w Warszawie odbyło swe walne zebranie, na którem po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za rok 1932-33 przez prezesa Koła p. W. Rejmenta, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum z podziękowaniem, oraz przedłużono jego kadencję do dnia 12 bm. Po tym terminie wobec reorganizacji Koła w związku z nową ustawą akademicką rozpocznie się okres likwidacji i przekazywania majątku Stowarzyszeniu nieakademickiemu, zawiązanemu pod nazwą: „Koło Zagłębian" przez pp. dra St. Bednarzewskiego, K. Strączyńskiego, B. Piwowarczyka. W związku z tem wybrano komisję likwidacyjną AKZ. w skład której weszli pp. W. Szymański, T. Salski, J. Zatoński, K. Stecki i W. Rejment.

Walne zebranie AKZ, stojąc na stanowisku, iż wzmiankowane Stowarzyszenie jest na terenie Warszawy jedyną organizacją, zastępującą Akad. Koło Zagłębian, całkowity majątek oraz sprawę egzekwowania wszelkich zobowiązań zaciągniętych wobec AKZ przekazało Stowarzyszeniu nieakademickiemu p. n. „Koło Zagłębian". Wszyscy członkowie Koła, którzy mają nieuregulowane zobowiązania wobec Koła, proszeni są o ułożenie się z zarządem w sprawie spłat, a jednocześnie zawiadamia się, że legitymacja AKZ do dnia 1 lutego 1934 r. uważane będą za legitymacje „Koła Zagłębian".

Niewymienienie legitymacji po tym terminie pociąga za sobą utratę praw członkowskich, nie anulując oczywiście zaciągniętych zobowiązań, które winny być spłacane bądź w lokalu Koła — Piusa XI 44 m. 20, bądź na PKO konto nr. 16312, przyczem należy zwrócić uwagę na to, iż począwszy od dnia 1 stycznia 1934 r. właścicielem konta będzie „Koło Zagłębian" a nie „Akad. Koło Zagłębian".

Sfingowane zajście

NA GRANICY.

Przed tygodniem donieśliśmy o znalezieniu w lesie nad granicą niemiecką 18-letniej Alfredy Jaworskiej z Dańdówki, która na posterunku granicznym w Kończycach opowiedziała niezwykłą historję.

Według jej zeznań, miała ona rzekomo nieświadomie przekroczyć granicę niemiecką, gdzie spotkała jakiegoś osobnika w mundurze hitlerowskim, który pod groźbą rewolweru dopuścił się na niej gwałtu.

W toku dochodzeń policyjnych ustalono, że Jaworska, wałęsająca się od dłuższego czasu na terenie G. Śląska i Śląska niemieckiego sfingowała napad w tym celu, by, jako chorowita, mogła dostać się do szpitala, gdzie przez pewien czas miałaby zapewniony dach nad głową i utrzymanie.

—o—

Nieszczęścia

IDĄ W PARZE.

W ub. poniedziałek do mieszkania Józefy Żarskiej w Sosnowcu (Małachowskiego 18) włamali się, podczas nieobecności domowników, nieznani sprawcy, którzy skradli futro, biżuterję oraz różne rzeczy, łącznej wartości 980 zł.

Kradzież spostrzegła pierwsza służąca i z wiadomością tą pobiegła czemprędzej do swej chlebodawczyni, która podówczas znajdowała się we własnym sklepie przy ul. Prez. Mościckiego 6.

P. Żarska, zamknąwszy sklep, udała się do mieszkania, celem ustalenia rozmiarów wyrządzonej jej szkody. W międzyczasie do sklepu włamał się jakiś złodziej i skradł z kasy 18 zł. 30 gr.

—o—

× **KSIĘGI HANDLOWE.** Wobec tego, że polski kodeks handlowy wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1934 r., Izba przemysłowo - handlowa w Sosnowcu przypomina, że księgi handlowe, aby mogły być uznane za prawidłowe, winny być w myśl obowiązującego jeszcze art. 11 kodeksu handlowego francuskiego zaświadczone przez Sąd okręgowy lub przez Magistrat. Brak takiego zaświadczenia odbiera księgom charakter dowodu prawnego dla sądu przy ewentualnych sporach, jak wreszcie dyskwalifikuje je pod względem podatkowym.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA STYCZEŃ.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa z wyjątkiem województwa Śląskiego, w styczniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, sarny-kozły, sarny-kozy (do 14 stycznia), łanie jeleni i danieli (do 14 stycznia), zające-szaraki (od 15 stycznia), niedźwiedzie (od 15 stycznia), rysie (od 15 stycznia), borsuki, głuszce-koguty, cietrzewie-kury (w województwach Wileńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem), bażanty-kury, kuropatwy, dropie, dropie-kamionki (strepety), oraz dzikie indyki-samice.

× **DROBNY POŻAR.** Wczoraj około godz. 2 w nocy wskutek silnie nagrzanego pieca w cieplarni Tow. Saturn, zapaliła się drewniana ściana. Ogień ugaszono w zarodku.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **NOWY REJENT.** Rozporządzeniem ministra sprawiedliwości notarjusz Stanisław Wolbeck z Żarek został przeniesiony do Żelechowa, natomiast notarjusz Bronisław Rakowiecki z Lasku został przeniesiony do Żarek.

× **WYSTAWA OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH.** Staraniem sekcji ogródków działkowych przy miejskim Komitecie Funduszu pracy w Zawierciu urządzona zostanie przez Związek towarzystw ogródków działkowych w dniach 8 i 9 bm. wystawa ogródków działkowych w sali Domu rzemieślniczego (dawniej kino-teatr „Arlekin"), przy zbiegu ulic Narutowicza i Sądowej. Całość wystawy obejmie: tablice statystyczne i plany ogródków działkowych, prelekcje z zakresu gospodarowania i znaczenia zdrowotnego ogródków działkowych, wyświetlanie propagandowego filmu p. t. „W kraju słońca". Szczegóły o wystawie będą podane w ogłoszeniach. Po zakończeniu prelekcji w dniu 8 bm. zostaną rozdane nagrody posiadaczom działek robotniczych w Zawierciu za udział w konkursie uprawy. Wstęp na wystawę i film bezpłatny. Przypuszczać należy, iż tutejsi mieszkańcy zwiedzą i zainteresują się wystawą ogródków działkowych, które dzięki wytężonej pracy sekretarza Magistratu p. J. Czarnoty stoją na wysokim poziomie. Pożądane byłoby, by organizacje i stowarzyszenia przybywały na wystawę grupowo.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu urząd zdrowia zanotował na terenie Zawiercia następujące przypadki zachorowań na choroby zakaźne: gruźlica 2 (1 zgon), płonica — 3, odra — 1, błonica — 2, krztusiec—1.

× **OTWARCIE ŚLIZGAWKI.** W parku miejskim im. A. Mickiewicza w Zawierciu otwarta już została doskonale urządzona ślizgawka. Wstęp na ślizgawkę dla starszych—20 gr., dla dzieci—10 gr.

Na kolejach i poczcie

grożą pracownikom redukcje.

Jak już donosiliśmy, Związek pracowników kolejowych zwrócił uwagę na masowe redukcje, które będą zastosowane na kolejach państwowych w roku 1934. Z budżetu wynika, że **ilość etatów na kolejach zmniejszona będzie o 8.000. Redukcją dotkniętych będzie 4.500 etatowych i 3.500 nieetatowych pracowników. Oszczędności osiągnięte przez skasowanie zwrotów opłat szkolnych wyniosą 5.800.000 zł.**, przez pominięcie kredytów na zastępstwo chorych i urlopowanych, oraz **odszkodowania za prowadzenie podwójnych gospodarstw — 4.700.000 zł.** Zmniejszono kredyty na umundurowanie o 1900000 zł., na diety o 400.000 zł., na premje o pół miljona, na kilometrowe o 6 miljonów, na zapomogi o 2.300.000 zł. **Pozatem obniżono wydatki na płacę pracowników niestałych o 18.600.000 zł. Zastosowane oszczędności wynoszą 40.200.000 zł.** W roku 1934 koleje zatrudniać będą 144.058 pracowników, zamiast dotychczasowych 150099 osób.

Ponadto grożą pracownikom kolejowym bardzo niekorzystne zmiany w zakresie uposażeń. Według istniejących projektów, rozporządzenie o płacach w kolejnictwie, miałoby normować pensję w granicach od 100 do 1.000 złotych. Zarząd główny Zjednoczenia kolejowców złożył w związku z tem, w Ministerstwie komunikacji memorjał w sprawie uposażeń. W memorjale tym, kolejowcy proponują **opracowanie odrębnej skali płac dla pracowników samotnych i dla pracowników, posiadających rodzinę.** Ponadto żądają oni podwyższenia stawki minimalnej ze 100 zł. do 125 zł. i wprowadzenia dodatku wyrównawczego dla tych pracowników, których płace będą obniżone, a to celem zaliczenia tego dodatku do wysługi emerytalnej. Rozporządzenie w sprawie płac pracowników kolejowych wejść ma w życie z początkiem nowego roku budżetowego, t.j. z dniem 1 kwietnia przyszłego roku.

Silne redukcje personelu przeprowadzane są już obecnie także i na poczcie. Pensjonuje się masowo pracowników starszych, etatowych, a zamierzoną jest redukcja niektórych pracowników prowizorycznych i kontraktowych. Ewentualnie **zostaliby oni zatrudnieni ponownie w charakterze posłańców z płacą od 60 do 75 zł. miesięcznie.** Przeciwko tym zamiarom zaprotestował zarząd główny Związku niższych pracowników poczty, wychodząc z założenia, iż **zdegradowanie pracowników kontraktowych lub prowizorycznych do roli posłańców, przekreśliłoby ich dotychczasowe lata służby, a płace w tej wysokości nie dałyby możności najskromniejszej nawet egzystencji.** Pracownicy, obarczeni rodzinami, znaleźliby się poprostu bez środków do życia.

Nie wiadomo narazie czy interwencja Związku i władz odniesie pożądany skutek.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DROGI CZY MIESZKANIA?

Od pewnego czasu wszelkiego rodzaju „wskaźniki" wykazują nam czarno na białem, że sytuacja gospodarcza szybko się „poprawia".

Ostatnio Instytut badania konjunktur gospodarczych podaje, że ogólny wskaźnik produkcji w październiku r.b. wynosił 59,4 wobec 58,8 we wrześniu, oraz 56,1 w październiku roku ubiegłego.

Czemu przypisać tę „poprawę"? Oto zwiększyło się wydobycie węgla, co jest zjawiskiem sezonowem, a po części także wynikiem specjalnej sytuacji przemysłu węglowego w przededniu rozwiązania dotychczasowej konwencji.

Wskutek pomocy publicznej dla budownictwa wzrosła produkcja materjałów budowlanych.

Rola czynnika publicznego w „poprawie" jest widoczna. Nałożono nowe ciężary dla wzmożenia ruchu inwestycyjnego.

Nowe ciężary (Fundusz Pracy), wyciągają „nadmiar" wolnej gotówki, a raczej... zabierają część niezbędnej gotówki dla przeprowadzenia inwestycyj.

Wolno to robić tylko pod tym warunkiem, że inwestycje nie będą jednorazowym zastrzykiem zamówień dla tej czy innej dziedziny przemysłu, lecz stworzą na stałe nowe możliwości pracy i zarobku.

Z tego punktu widzenia należałoby się wypowiedzieć za inwestycjami drogowemi, a przeciw inwestycjom mieszkaniowym.

Inwestycje drogowe są szczególnie wskazane dlatego, że nietylko w czasie ich wykonywania dają zarobek licznym rzeszom bezrobotnych.

Poprawa wywołana inwestycjami mieszkaniowo - budowlanemi jest zazwyczaj bardzo krótkotrwała.

Kronika gospodarcza.

BILANS BANKU POLSKIEGO. W ciągu 3 dekady listopada r.b. zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 111.000 złotych i wynosi obecnie 474.3 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 632 tys. zł. do 90,9 milj. zł. Portfel wekslowy powiększył się o 13 milj. zł. do 681.4 milj. zł., a portfel biletów skarbowych zdyskontowanych obniżył się o 669 tys. do 46,3 milj. zł., natomiast pożyczki zabezpieczone zastawami wzrosły o 1.3 milj. zł. do 78.7 milj. zł., zapas polskich monet srebrnych i bilonu powiększył się o 133 tys. zł. do 48.3 milj. zł. pozycje „inne aktywa" i inne pasywa" uległy zmniejszeniu: pierwsza 5,8 milj. zł. do 148,3 miljon zł., druga o 5,3 miljon. do 303 miljon zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 17,4 milj. do sumy 222.8 miljon zł. Wreszcie obieg biletów bankowych wskutek wyżej omówionych zmian na poszczególnych rachunkach wzrósł o 31,2 milj. do 993,6 milj. zł. Pokrycie statutowe wobec obiegu biletów bankowych uległo zmniejszeniu z 42,97 proc. do 42,45 proc., przekraczając normę statutową o 12 punktów.

OBNIŻENIE OPŁAT W URZĘDACH ROZJEMCZYCH. Minister rolnictwa i reform rolnych w porozumieniu z ministrami skarbu, sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie z dnia 16 listopada r.b., obniżające dotychczasowe opłaty w postępowaniu w urzędach rozjemczych, mianowicie wysokość wpisu ma wynosić 1/2% (dotąd 1 1/2%) wartości przedmiotu postępowania, ponadto, jeżeli suma wpisu w postępowaniu przed powiatowym urzędem rozjemczym przewyższa 100 zł. (dotąd 200 zł.), to urząd może nadwyżkę według swego uznania obniżyć, ów zależności od sytuacji finansowej dłużnika i rzeczywistej wartości postępowania. Przepis ten obowiązuje od dnia 1 grudnia r.b.

NOWE CŁO WYWOZOWE OD MATERJAŁÓW DRZEWNYCH. Minister skarbu w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych wydał rozporządzenie z dnia 27 listopada, na podstawie którego cło wywozowe na slipry, podkłady kolejowe, mostownice, podrozjezdnice, timbry i belki angielskie, wszystko z drzew iglastych i liściastych, ciosane lub tarte, nasycone lub nienasycone, będzie wynosiło 10 zł. od 100 kg., a za zaświadczeniami Ministerstwa przemysłu i handlu — bez cła. Rozporządzenie weszło w życie od dnia 1 grudnia 1933 r.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 5 grudnia.

Dewizy: Belgja 123.80, Holandja 358.30, Londyn 29.32—29.31. Nowy Jork 5.74. Paryż 34.95. Praga 26.44. Szwajcarja 172.48, Włochy 466.94.

Obroty mniej, niż średnie tendencja niejednolita, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.68 1/2—5.74—5.72. Rubel złoty 4.68. Dolar złoty 8.99. Gram czystego złota 5.9244 Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.49. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 212.00.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38.25—38.30—38.25; 7 proc. poż. stabilizacyjna 54.50—55.00 (odcinki po 500 dolarów) 55.13 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 104.00; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 49.25—49.15; 5 proc. konwersyjna 52.50 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 47.50.

KRONIKA OLKUSZA

Zarząd kasy

POPEŁNIAŁ DEFRAUDACJE.

Władze nadzorcze wykryły defraudacje w Kasie Stefczyka w Bęble koło Ojcowa (gm. Cianowice) na sumę około 12 tys. zł.

Ciekawe są one o tyle, że oprócz prezesa, w defraudacji brał udział prawie cały zarząd kasy, a polegały one na tem, że częstokroć pożyczki wydawane były fikcyjnie, a dowody, jakimi posługiwano się przy podnoszeniu sum, zaopatrzone były podpisami fałszywymi.

Na polecenie sędziego śledczego w Olkuszu onegdaj aresztowany został skarbnik kasy Stefczyka Andrzej Kołodziejczyk.

Spodziewane są dalsze aresztowania.

× **NOWY REJENT.** Emerytowany sędzia grodzki w Ciechanowie p. Antoni Smoliński został mianowany notarjuszem w Skale.

× **ODZNACZENI.** Za wysługę 10 lat w strażactwie odznaczeni zostali przez Związek wojewódzki straży pożarnych ze straży ochotniczej fabryki „Olkusz" pp.: dyr. Otto (prezes), Fr. Weiner — kierownik fabryki (zastępca), St. Kotowicz (członek zarządu), Wacław Chodorowski (skarbnik), Bol. Gnatowski (adjutant), Jan Supernak (dowódca oddziału) i inni, ogółem 20 osób. Dekoracja odznaczonych nastąpi w maju 1934 r.

× **ŚW. MIKOŁAJ W SMP.** W niedzielę dnia 10 bm. SMP męskiej w Olkuszu urządza we własnej świetlicy dla członków i zaproszonych gości, pod protektoratem patrona ks. Dubiela wieczór św. Mikołaja.

× **„RADCY PANA RADCY".** Dzisiaj w sali kina „Orzeł" w Olkuszu na doraźną pomoc niezamożnym uczeniom gimnazjum żeńskiego w Olkuszu odbędzie się przedstawienie „Radcy pana Radcy" pod reżyserją p. St. Kuźniaka. Nietylko piękny cel, ale pierwszorzędna gra znanych amatorów, jakimi są pp. Kuźniak, L. Gedroyciówna, Z. Janotówna, K. Hensoldtówna, Pentonek, Furgał i J. Kieres powinny sprowadzić do teatru jaknajwiększą liczbę mieszkańców, tembardziej, że bilety wejścia są wyjątkowo niskie.

× **POŻAR TARTAKU W OLKUSZU.** Z nieustalonej narazie przyczyny wynikł onegdaj wieczorem o godz. 9 pożar w tartaku Silberberga w Olkuszu, przy ul. Sławkowskiej. Zniszczeniu uległ budynek drewniany i gater wraz z niewielką ilością drzewa tartego. Po godzinnym pożarze ogień ugasiły straże miejska, fabryczna („Olkusz") i straż papierni „Klucze". Straty narazie nieustalone.

Pokwitowanie OFIAR

złożonych bezpośrednio w Administracji „Kurjera Zachodniego".

NA KOMITET DOŻYWIANIA DZIECI W SZKOŁACH: M. K. złożyła zł. 20 (dwa dziesścia).

Z CAŁEJ POLSKI

RUCH GRANICZNY MIĘDZY POLSKĄ A LITWĄ.

Z Wilna donoszą, że w końcu grudnia r. b. względnie na początku stycznia r. p. odbędzie się polsko - litewska konferencja, poświęcona sprawie unormowania ruchu granicznego i rolnego na granicy polsko - litewskiej na rok 1934. Konferencja ma ustalić punkty przejścia na granicy, używalności mostów granicznych, rzek itp. W roku przyszłym przewidywane jest rozszerzenie ruchu granicznego pomiędzy Polską i Litwą.

„CENTRALA“ FAŁSZYWYCH MONET

Policja łódzka wykryła nową fabrykę fałszywych pieniędzy, prowadzoną na dużą skalę. Dozorca kilku will w Teofilowie pod Łodzią, 35-letni Mieczysław Kopczyński, korzystając z tego, że w zimowym sezonie wille są niezamieszkałe urządzi tam „fabryczkę“ fałszywych monet 2, 5 i 10 złotowych. Ponieważ policja wiedziała o tem, że w najbliższej okolicy miasta coraz częściej ukazują się falsyfikaty, poczęła interesować się osobą Kopczyńskiego. Stwierdzono, że pomocnicą jego w puszczaniu falsyfikatów jest 19-letnia Romana Walencikiewiczówna. Policja po wkroczeniu do wnętrza ujawniła przygotowany zapas falsyfikatów w ilości przeszło 5.000 sztuk monet 2, 5 i 10 złotowych. Skonfiskowano nadto wiele przedmiotów i narzędzi, które służyły do produkcji falsyfikatów. Równocześnie aresztowano Walencikiewitzówną. Rewizja przeprowadzona w jej mieszkaniu dała również pozytywny wynik. Stwierdzono, że cała fabryka prowadzona przez Kopczyńskiego była „centralą“ na całą Polskę, albowiem z najdalszych nawet okolic przyjeżdżali kolporterzy do Kopczyńskiego, u którego zaopatrywali się w zapasy falsyfikatów. Kopczyński został aresztowany. Policja w dalszym ciągu prowadzi dochodzenia.

UWOLNIENIE TATARA.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał w poniedziałek odwołanie przemysłowca warszawskiego Abdułły Alijewa, Tatara z pochodzenia, właściciela kilku cukierń, który z personelem swoim liczącym 300 osób postępował w sposób bardzo bezwzględny, a pracowniczki groźbą wydalenia zmuszał do uległości. W pierwszej instancji Alijew został skazany na 2 lata więzienia, obecnie jednak Sąd Apelacyjny uniewinnił go, stwierdzając że zeznania głównego świadka oskarżenia nie są dostatecznie wiarogodne.

NIEZWYKŁY EPILOG MIŁOSNEJ IDYLLI.

Do sołtysa w Kamienicy Polskiej zgłosił się przystojny młody człowiek, przedstawił się jako Wacław Jurkiewicz i poprosił o nocleg, tłumacząc, że jest w ciężkich stosunkach materjalnych. Sołtys zgodził się, a następnie zaprosił go na śniadanie. Zaczęto rozmawiać o tem i owem, wreszcie sołtys oświadczył mu, że przy takiej urodzie nie trudno o piękną i bogatą dziewczynę. Bogaty ożenek uśmiechnął się Jurkiewiczowi. Okazało się, że jest jedna krezuska, acz nieco już starsza — mianowicie 40-letnia wdowa Stanisława Brzozowska posiadająca piękny mająteczek po mężu. Po nradzie piękny chłopiec udał się do wdowy z wizytą, Brzozowska przyjęła go tak gościnnie, że odtąd młodzieniec zamieszkał u swej przyjaciółki, któ rej już po kilku tygodniach oświadczył się. Oferta jego została przyjęta. Brzozowska pojechała do Częstochowy, sprze dając tu kilka korcy żyta i za uzyskane pieniądze sprawiła na dzień ślubu przyszłemu — czerny garnitur, lakierki, bieliznę, a nawet jedwabne podwiązki. Po kilku dniach Jurkiewicz ubrawszy się w ów "świąteczny strój“, został wyprawiony prze wdowę do swego rodzinnego miasta, Kłobucka, a to w celu dania na zapowiedzi, aby mu zś przez te kilka dni nie było zimno spać, wdowa zaopatrzyła go jeszcze na drogę w pierzynę. Bardzo atoli niewdzięcznym okazał się piękny młodzien — razem ze ślubnym garniturem i lakierkami, pieniędzmi na zapowiedzi i puchową pierzyną przepadł bez wieści. Dopiero policja na skutek zażalenia Brzozowskiej zdołała go odnaleźć, zmuszając do stawieni się w sądzie. Jurkiewicz stanął ze wstydem przed obliczem sądu, Brzozowska zaś prosiła o surowy wymiar kary, że jednak nieopatrzna kobieta uczyniła wówczas prezent z owych „piękności“ 20-letniemu adoratorowi, przeto sąd Jurkiewicza uniewinnił.



Holenderski parowiec „Indrapora“ (10700 ton), jeden z największych okrętów linji morskiej Holandja — Indje, stał się pastwą pożaru w czasie postoju w Rotterdamie. Na ilustracji widzimy szkielet tego parowca po ugaszeniu pożaru.

„Dziecko szczęścia”

Naiwnych nie sieją...

Drugie ciągnienie francuskiej loterji państwowej dało okazję zręcznemu spryciarzowi do wyzyskania naiwności bliźnich w dowcipny sposób. Rzecz się działa w Brukseli w jednej z wielkich kawiarni. Radjo nadawało z Paryża listę numerów z wygranemi. Wtem przy jednym ze stolików podniósł się w najwyższem uniesieniu jakiś jegomość, wołając, iż na numer jego padła wygrana jednego miljona. Towarzystwo, które siedziało przy bocznym stoliku zawarło szybko znajomość ze szczęśliwym graczem. Dla uczczenia wygranej i nowej znajomości zamówiono kilka butelek wina, co się przyczyniło w dużym stopniu do napięcia serdeczności i zażyłości między a drugą stroną. W pewnej chwili podochocone towarzystwo zaproponowało wybrańcowi fortuny jazdę w aucie do Paryża po odbiór wygranej. „Ależ z rozkoszą!“ — odparło „dziecko szczęścia“. Powiedziano, zrobiono: auto pomknęło do Paryża, unosząc ze sobą sześć osób w różowych humorach. Po przejeździe do Paryża skonsumowano wytworny obiad w restauracji, za który zapłacili oczywiście amfitrjoni. Po czarnej kawie i likierach i po uściśnięciu dłoni nowym przyjaciołom, udał się „miljoner“ do biura urzędu loteryjnego, aby podnieść wygraną. „Wrócę za godzinkę“ — pocieszył towarzyszy.

Nie wrócił po godzinie, po dwóch, po trzech. Wreszcie zorjentowano się, że spryciarz oszukał wszystkich opowiadaniem o wygranej po to tylko, aby w łatwy i tani sposób przejechać się do Paryża. Co też mu się udało.

RZECZY CIEKAWE

NAJNOWSZY „KRZYK“ TECHNIKI

Najnowszem zastosowaniem techniki w auto i motocyklizmie jest radjo. Pierwszy tego rodzaju aparat odbiorczy na aucie został zainstalowany w U. S. A. w Oregon. Aparat umieszczony jest przy kierownicy, między szprychami której rozpięta jest antena. Generator zaopatrujący aparat w prąd umieszczony jest nad jednem z kół wozu. W ten sposób nawet podczas jazdy w szczerem polu można, włączywszy aparat, odbierać audycje muzyczne, odczyty, mowy polityczne etc.

KRÓL MASZYNISTĄ.

W Bułgarji nastąpiło uroczyste otwarcie linji kolejowej między Filipopolem a Karlowo. W uroczystości brała udział rodzina królewska, dwór oraz przedstawiciele rządu. Pierwszy pociąg, który wyszedł z Filipopola prowadził król Borys, który po przyjeździe do Karlowa wygłosił z lokomotywy przemówienie do licznie zebranej publiczności Król Borys jest zapalonym maszynistą-amatorem i nie omija żadnej okazji, która mu się nastręcza, aby móc prowadzić pociąg.

CZY PAN POZWOLI OGNIA?

W Bułgarji ma się podobno, jak donoszą z Sofji, ukazać prawo, na podstawie którego będzie zabronione użyczanie ognia, zapalanie papierosa o papieros. Zarówno ten, który użycza ognia, jak i ten, który o to prosi, mają podlegać karze grzywny. Projekt ten ma na celu zwiększenie konsumcji zapałek, których produkcja stanowi monopol państwowy, a pośrednio powiększenie dochodów skarbu płynących z tego źródła. Czy projekt ten zostanie wprowadzony w życie — inna to kwestja. Wydaje się on niezbyt realnym, gdyż kontrola nad publicznością wymagałaby utrzymania specjalnego korpusu urzędników, co pochłonęłoby zkolei duże sumy na ich utrzymanie.

AMUNDSEN ŻYŁ JESZCZE W 1929 ROKU?

Na wyspie Aleksego, w okolicach podbiegunowych, znaleziono notatnik z obserwacjami meteoroolgicznemi i uwagami w języku norweskim. Zdaniem ekspertów, notatki te są poczynione ręką Amundsena. Na jednej ze stronic znajduje się data: 20 maja 1929 r. Wynikałoby stąd, iż Amundsen żył jeszcze w roku 1929, po swojem zaginięciu wśród pustyń polarnych. Amundsen wyleciał na samolocie Letham z Troasne 18 czerwca 1928 r. w towarzystwie lotnika francuskiego Guilbeaux. Od tego czasu ślad jego zaginął.



STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

98

— Zwolniony 14-go, powrócił pan do miasteczka w nocy z 14-go na 15-ty. Zobaczywszy manekin na wystawie u Bradict'a, mógł pan nabrać ochoty zniszczenia podobizny swej ofiary. Dla stworzenia sobie alibi, tak *jak poprzednio*, kryje się pan u farmera. Umieszczają pana w pokoju nad drzwiami wejściowemi. Trochę po dziesiątej wychodzi pan przez okno. Nie jest ono wysoko, może pan więc skoczyć, lub zsunąć się. Przychodzi pan pod sklep Bradict'a, podnosi pan kamień, wybija szybę, kraje pan i miażdży podobiznę swej ofiary, bo pan jej nienawidzi!...

— Ja... Ja nienawidzę!?

— Tak... bo obydwaj kochaliście jedną kobietę.

Słowa te wywołały ogólne poruszenie. Laura ukryła twarz w dłoniach, a śmiertelna bladość pokryła policzki Leopolda.

— Nie zaprzeczy pan? Prawda? — rzekł Malaise. — Taki człowiek, jak pan nie zapiera się swej miłości, nawet jeżeli przy tem ryzykuje swoją głowę... Kochał pan Laurę i zaprzysiągł pan śmiertelną zemstę temu, co uczynił ją nieszczęśliwą... W więzieniu nabawił się pan ciężkiej choroby. W pewnym stopniu znosi ja pan chętnie... Pan...

— Cicho! Na litość Boską, cicho! — zawołał Leopold.

— Niech i tak będzie. Powróćmy do momentu, w którym wbija pan nóż w piersi manekina... Słyszy pan kroki... Ucieka pan... Powraca pan na farmę i we wspomnianym momencie wypija pan szklankę mleka... Jeżeli pan jest Iksem, jest pan zarazem mistrzem w stwarzaniu sobie alibi...

Malaise zwrócił się szybko w inną stronę werandy:

— Co do pana, panie Armandzie, muszę rozważyć zbrodnię nie na tle namiętności, jak w tamtych, lecz na tle interesu. Wskutek oszczerstw Leona, wydziedzicza pana ojciec... (w nawiasie muszę zauważyć, że pana „bezgraniczna potrzeba szczerości“ nie skłoniła pana do zeznania mi tego samemu). Mniej więcej na miesiąc przed śmiercią Leona opuszcza pan dom z zamiarem nie powracania doń więcej.... W przeddzień zbrodni jednak pan się zjawia... Jakoby na prośbę matki... Nie chce pan jej martwić...

— Tak było! — zawołał Armand. — I nie pozwolę nikomu na poddawanie w wątpliwość czystości moich intencyj.

— Miał więc pan okazję do zatrucia Baltazarowi pazurów.... Sam Iks nie mógł przewidzieć kiedy nastąpi śmierć Leona. Zależało to tylko od tego ostatniego Baltazara. Gdyby ten sam siebie przedewszystkiem zadrapał, cały projekt by upadł.... Można przypuścić, że wiedział pan, iż Leon znajduje się w swoim pokoju i że pognał pan kota na jego spotkanie, na schody. To ciekawe, że najbardziej obciążające podejrzenia są związane z najpoważniejszem alibi... Co do nocy z 14-go na 15-ty nie może pan jednak dostarczyć tego alibi? Był pan w Brukseli? Proszę tego dowieść!....

— To śmieszne! — zawołał Armand. — Nikomu nie poleciłem zapisywać swych ruchów i czynów. Winowajca tak nie działa. Pan sam powiedział, że w tej sprawie właśnie alibi obciążają... A teraz zarzuca mi pan, że nie mogę udowodni swojego alibi z nocy z 14-go na 15-styv Pan sam sobie przeczy, inspektorze!

— Wcale nie — odpowiedział Malaise. — Zbrodnia była popełniona z premedytacją. Kalecząc manekin, Iks uległ odruchowi... Przypuśćmy, że przybył do miasteczka nie 15-go rano, a 14-go wieczorem. Mógł pan przechodząc obok sklepu Bradict'a ulec pokusie, wrócić potem do Brukseli... i zjawić się tu znowu nazajutrz. Mieszka pan u siebie, nie ma pan służącego?... Czy nie mógłby on zeznać na pana korzyść?

— Nie — rzekł młodzieniec. — Przewidując, że spędzę parę dni u rodziny, dałem mu tydzień urlopu.

— Nieprzyjemny zbieg okoliczności — mruknął Malaise.

— Mówi pan o interesie — ciągnął żywo Armand. — Nie widzę jednak co za wyrachowanie miałbym w uśmiercaniu brata...

— Nie? — rzekł Malaise. — To wydawało mi się jasne. Pomijając chęć zemsty, łatwiej panu było po śmierci Leona powrócić do łask ojca. Żyjący Leon byłby w tem zawsze panu przeszkadzał swemi oszczerstwami.

D. c. n.

NIEBYWAŁA OKAZJA

Wczuwając się w trudności kryzysowe dokuczające każdemu, w szczególności w okresie przedświątecznym pralnia chemiczna i farbiarnia **„ZNICZ“ w SOSNOWCU,** KOŁŁĄTAJA 3 postanowiła urządzić — —

tanie 10 dni przedświąteczne,

udzielając 10% rabatu od cen cennikowych do dnia 16 grudnia rb. za okazaniem kuponu

KUPON upoważniający do 10% rabatu Ważny do dnia 16 grudnia 33 roku. —

PRALNIA CHEMICZNA I FARBIARNIA „ZNICZ”

PROSZEK „z KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVOSIN)

USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**, MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE I T. P.

PROSZKI TE WYRABIAMY I W POSTACI **TABLETEK.**

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW **„z KOGUTKIEM”**

HEMOROIDY!

CZOPKI HEMOROIDALNE GĄSECKIEGO **„VARICOL”** (z KOGUTKIEM)

USUWAJĄ BÓL, KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, ZMNIEJSZAJĄ GUZY (ŻYLAKI).

ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH CZOPKÓW „VARICOL“ z KOGUTKIEM

J. Smoczyk

Zegarmistrz - Jubiler w Katowicach

przeniósł swój skład z ul. 3-go Maja na ulicę Młyńską 4 (gmach Magistratu)

Poleca: zegary — zegarki — biżuterję złotą i srebrną po cenach znacznie zniżonych.

OBRĄCZKI ŚLUBNE.

WŁASNY WARSZTAT REPERACYJNY.

Jedyny polski, chrześcijański sklep tej branży. 8294

KOSZTOWNA NAUKA.

— Uczył się pan szoferki? Co to pana kosztowało?

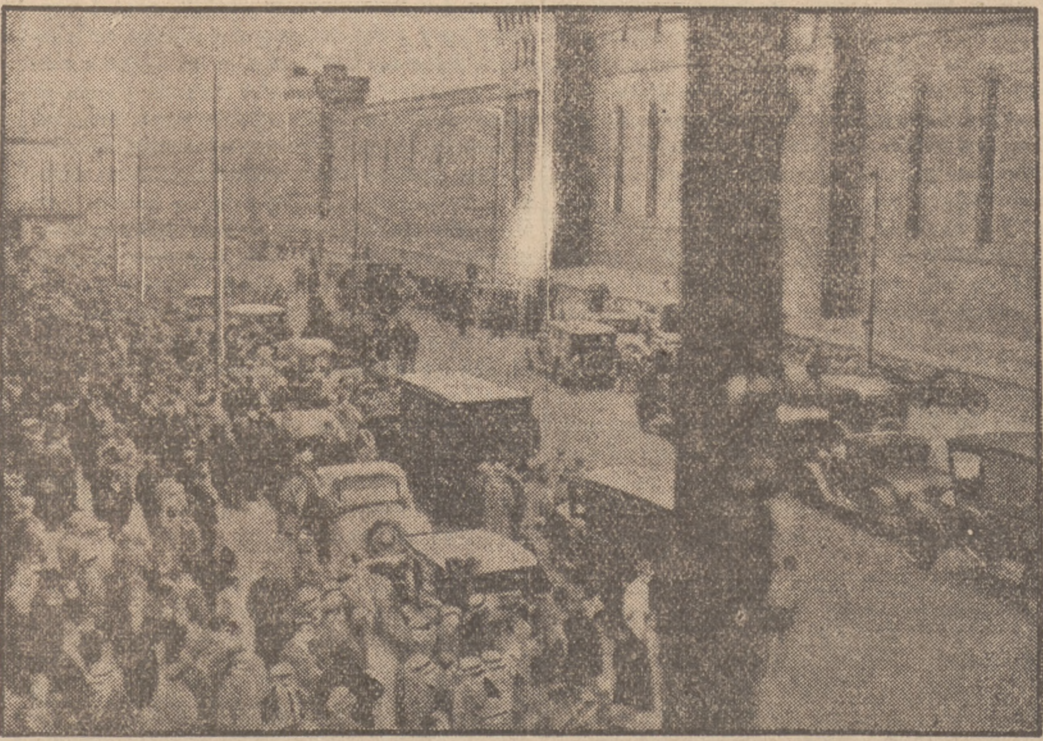
— Osiemnaście tysięcy franków.

— Jakto, aż tyle?

— No tak, 150 franków szkoła a 17.850 franków trzy auta.



Francuski górnik Louis Ribiere z Avignon w południowej Francji wygrał na francuskiej loterji narodowej 5 miljonów franków.



W więzieniu w Filadelfji wybuchł bunt więźniów, którzy wyłamali drzwi w 75 celach i zbiegli. Dopiero po kilku godzinach zostali uciekinierzy schwytani przez policję i spowrotem dostawieni do więzienia. Scenie tej przyglądał się olbrzymi tłum gapiów.

KINO „Zagłębie“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

DZIŚ PREMJERA!

„MARIE”

Dramat życiowy w roli tytułowej Annabella.

WKRÓTCE **„Handlarze żywym towarem“.**

KINO „Palace“ w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

DZIS! **Hanka ORDONOWNA** DZIS!

zachwyci cały Sosnowiec swym śpiewem i doskonałą grą aktorską w polskim filmie p. t.

„SZPIEG W MASCE”

w pozostałych rolach: **B. SAMBORSKI, IGO SYM.**

Nadzwyczajny dodatek dźwiękowy! Wielka procesja w Rzymie. — Ojciec Święty przemawia i błogosławi pątników.

KINO „EDEN“ Sosnowiec, Deblińska 4 tel. 10-95.

Dziś wielkie święto zwolenników kina! Przebój sezonu!

„KAWALKADA”

Najpotężniejsze widowisko filmowe

CLIVE BROOK — Djana Wynyard

Dla młodzieży dozwolone. — **Pocz. o 4, w niedzielę o 2.**

KINO „ARS“ w Dąbrowie Górniczej

DZIS

JAN KIEPURA

SPIEWA W FILMIE P. T.

ZDOBYĆ CIĘ MUSZĘ

NADPROGRAM: DODATKI DZWIĘKOWE.

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„Szybkość”** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

WIELKA ZNIŻKA CEN! Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek. **„STADJON“,** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7981

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel“, — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

FORTEPIANY pianina naprawia — stroi Centauz — tel 8-69 — cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 8265

LOKALE

3 POKOJE z kuchnią z wygodami do wynajęcia na III piętrze. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 24 u gospodarza. 8335

DROBNE OGŁOSZENIA

POKÓJ z całodziennem utrzymaniem w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość: Tel. 1-98. 8297

DO WYNAJĘCIA sklep i pokój — ulica Sielecka 8. 8315

MIESZKANIA DWUPOKOJOWE z wygodami zaraz do wynajęcia. Sosnowiec, Jagiellońska, bloki — wskaże dozorca. 8331

4 POKOJOWE i 3 pokojowe z kuchnią i wszelkie wygody Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 8330

POSADY i PRACE

PRZEDSTAWICIELA z branży aptecznej poszukuje zagr. firma na Zagłębie i woj. Kieleckie. Oferty pod „Energja“ do Kurjera Zachodniego. 8327

ZGUBIONE DOKUMENTY

3 grosze za 1 wyraz

ZGUBIONO książeczkę wojskową świadectwo obywatelstwa, legitymację pośrednictwa Pracy oraz inne papiery, takowe unieważnia się. Andrzej Jędrycha, Zawiercie. 8334

NAUKA I WYCHOW

ANGIELSKIEGO i korespondencji handlowej angielskiej — szybko, praktycznie nauczy profesor. Dyplom i długoletni pobyt zagranicą. Warunki przystępne. Specjalna zniżka dla grup. — Zgłoszenia pod „English lessons“ do Adm. „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec. 8325

POLECAMY **MIOD** prawdziwy lipcowy i kresowy. Grzyby piękne prawe. — Oliwę nicejską. **OLEJ SOJA** Koziołkow i Jędryczek SOSNOWIEC, 3-GO MAJA 21. 8022

Reklama jest dźwignią handlu.

PROGRAM RADJOWY

CHÓR ERJANA PRZEZ RADJO.

Znany lwowski męski zespół wokalny Erjana wystąpi w dn. 7 b.m. o godz. 16.55 w studjo rozgłośni lwowskiej. Audycja ta transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja i zawiera szereg nowych piosenek z repertuaru tego sympatycznego zespołu.

Tanie podróże po stolicach Europy

urządzać można, posiadając odbiorniki sieciowe najnowszego typu z wypisanemi stacjami na skali. Demonstruje na miejscu i w domu 7999

Firma J. GOLDFELD W BĘDZINIE, UL. KOŁŁĄTAJA 38. — TEL. 4.

ŚRODA 6 GRUDNIA 1933 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Koncert orkiestry salonowej Tadeusza Seredyńskiego. 15.20 — Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Pieśni w wykonaniu Heleny Zubowicz. 16.00 — Muzyka. 16.10 — Program dla dzieci. a) Pogawędka St. Sumińskiego p. t.: „King-Kong“ b) Piosenka o św. Mikołaju w wyk. Fogga. 16.40 — Skrzynka pocztowa. 16.55 — Koncert muzyki lekkiej. 17.50 — Muzyka. 18.00 „Muzyka a medycyna“ — wygł. dr. Ludwik Zembrzuski. 18.20 — Muzyka. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Kamila Nitschowa. Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska“. 19.25 — Feljeton literacki ptp. „Matka Adama Mickiewicza“ — wygł. Stanisław Wasylewski 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — IV-ty koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski“. Koncert poprzedzi prelekcja Mateusza Glińskiego. 21.00 — Feljeton p.t. „Fabrykowanie gazety“ — wygł. red. Stefan Krukowski. 21.15 — Recital fortepianowy Juljusza Wolfsohna. 22.05 — II „Wieczór Mickiewiczowski“. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

PKO. Katowice 302.712

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11, Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI